

# prestiz

miesięcznik  
bezpłatny

nr 06 (23)

czerwiec 2012 r.

[www.magazynprestiz.com.pl](http://www.magazynprestiz.com.pl)

magazyn trójmiejski

EURO 2012

Kibice przed  
obiektywem

Shakira  
w Juracie

PRESTIŻ I WOŚP

Sesja zdjęciowa  
Agnieszki Gerasik

LEGENDY  
DESIGNU  
Karim Rashid

AUTO  
TEST  
Subaru XV

KRZYSZTOF  
HOŁOWCZYK

Piekło Dakaru



CITY SAFETY W STANDARDZIE – Co jeśli oderwiesz wzrok od drogi, bo rozlala Ci się kawa? Wtedy przydatna okaże się radarowa technologia Volvo XC60, która stale monitoruje dystans między Tobą, a pojazdem z przodu. Przy szybkości do 50 km/h system City Safety zwolni automatycznie i zahamuje za Ciebie. Czasem musimy wspomóc naturę. Volvo XC60 zaczyna się od Ciebie.

# TWOJE VOLVO XC60 MA WSZYSTKO NA OKU

JUŻ OD 127 900 ZŁ\*



Zeskanuj kod i umów się na jazdę testową.



\*Volvo XC60 D3 163 KM. Oferta ważna do wyczerpania zapasów. Zużycie paliwa w cyklu mieszanym od 5,6 do 10,7 l/100 km, emisja CO<sub>2</sub> od 149 do 249 g/km.

**VOLVOCARS.PL**

**DRYWA SP. Z O.O.** Autoryzowany Dealer Volvo

ul. Kartuska 410, 80-125 Gdańsk, T: (58) 3 222 324, kom: 691 81 81 81, [salondansk@drywa.dealervolvo.pl](mailto:salondansk@drywa.dealervolvo.pl)  
[www.drywa.dealervolvo.pl](http://www.drywa.dealervolvo.pl)

**DRYWA ADV** Autoryzowany Dealer Volvo

ul. Parkowa 2, 81-549 Gdynia, T: (58) 669 44 23, kom: 607 61 94 68, [salongdynia@drywa.dealervolvo.pl](mailto:salongdynia@drywa.dealervolvo.pl)  
[www.drywa.dealervolvo.pl](http://www.drywa.dealervolvo.pl)



## Ujmująca atmosfera nadmorskiego relaksu w wyjątkowym klimacie SPA



- największe SPA na Pomorzu
- strefa saun i basenów
- basen, bar i taras widokowy na dachu
- strefa relaksu
- restauracja Brasserie
- restauracja Pescatore



Zgodnie z zapowiedziami rządu, do roku 2012 ma powstać 600 km autostrad i dróg szybkiego ruchu. Rozważmy więc 1 km autostrady. Tak naprawdę to są 2 km, bo autostrada jest dwujezdniowa. Każda z jezdni ma (z założenia) 2 pasy ruchu, plus pas awaryjny, co w rzeczywistości daje już 6 kilometrów. Czyli te 600 km to tak naprawdę 100 km. W najbliższych tygodniach rząd postanowi, gdzie ulokować ten odcinek.

Ta ponura przypowieść, zgodnie z zapowiedziami rządu, do roku 2012 ma powstać 600 km autostrad i dróg szybkiego ruchu. Rozważmy więc 1 km autostrady. Tak naprawdę to są 2 km, bo autostrada jest dwujezdniowa. Każda z jezdni ma (z założenia) 2 pasy ruchu, plus pas awaryjny, co w rzeczywistości daje już 6 kilometrów. Czyli te 600 km to tak naprawdę 100 km. W najbliższych tygodniach rząd postanowi, gdzie ulokować ten odcinek.

Ta ponura przypowieść przypominała mi się na

kilka dni przed startem Euro 2012. Żadna z dróg zapowiadanych na mistrzostwa Euro 2012 nie będzie gotowa w terminie, a tylko kilka będzie „przejezdnych” – alarmuje Gazeta Wyborcza. Jakoś specjalnie mnie to nie dziwi. Optymistą w tej materii nigdy nie byłem i mocno się uśmiełem, gdy pięć lat temu Jarosław Kaczyński ogłaszał program budowy dróg na Euro 2012. Jeszcze mocniej uśmiełem się, gdy Donald Tusk stwierdził kilkanaście miesięcy temu, że ten program jest niemożliwy do zrealizowania, ale jednocześnie twierdził, że na koniec 2013 r. będzie w Polsce ok. 1,5 tys. autostrad i ok. 1,4 tys. dróg ekspresowych. Dlaczego się uśmiełem? No bo skoro nie udało się do roku 2012, to jakim cudem uda się trochę później? Tym bardziej, gdy zewsząd słyszy się o patologjach drążących nasz program drogowy – źle przygotowane przetargi, bankrutujący wykonawcy, protestujący podwykonawcy, którym nie płacono pieniędzy za wykonane prace, uszkodzenia nawierzchni na dotychczasowym odcinkach, itp.

W tej kwestii optymistą raczej się nie stanę, mimo, że optymizm mam zakodowany w genach. Jakoś też mało we mnie chodziło. I nie chodzi o optymizm w kwestii szans polskiej reprezentacji. Nie poddawaliśmy sobie taki kawałek hurraoptymizmu, naszych superbohaterów z Dortmundu nie widzę w roli zbawców polskiego futbolu i nie sądzę też, aby pomagały nam ściany. Pomóc musimy sobie sami, Życząc przyjemnych tak w przypadku dróg, jak i piłki. Stawiając na profesjonalizm przede wszystkim racjonalizm. Bo inaczej hasło „Polska budowie”, które PO miała na sztandarach przed wyborami, będzie jeszcze aktualne przez kolejne 100 lat. A przecież nie o to chyba chodziło. I nie chodzi też o to, byśmy przez kolejne 100 lat opowiadali sobie taki kawałek:

- Co zrobi kibic, gdy Polacy wygrają Euro 2012?
- Wyłączy Playstation i pójdzie spać.

Życząc przyjemnych wrażeń związanych z Euro 2012 zachęcam do lektury najnowszego Prestiżu. Jesteśmy trochę przekorni i o imprezie nie piszemy za dużo. Na pewno znajdziecie w środku mnóstwo ciekawych tematów i zdjęć.

Jakub Jakubowski



# vinoteque Sopot

Vinoteque Sopot w historycznej Rotundzie.  
Ponad 200 win, delikatesy oraz wyjątkowy  
Cigar Lounge.



Przetestuj wino na kieliszki a potem kup butelkę ulubionego do domu.  
Kulinarne rarytasy – szynka Joselito, woda mineralna Surgiva ze  
źródeł znajdujących się w Dolomitach.

Vinoteque Sopot to jedyne miejsce w Trójmieście oferujące tak  
szeroki wybór win na lampki.

Godziny otwarcia:  
Codziennie 16.00 - 23.00  
Rezerwacje: +48 (58) 767 19 63

Powstańców Warszawy 10 (Dom Zdrojowy)  
81-718 Sopot  
[www.sheraton.pl/sopot](http://www.sheraton.pl/sopot)

**OKŁADKA**  
Na okładce:  
Krzysztof Holowczyc  
foto: Orlen Team  
i www.holek.pl



14

## FELIETON

**8** Zza szklanego ekranu: Turystyczne zagłębienie odpadowe - pisze Małgorzata Rakowiec

## WYDARZENIA

**10** Gaggenau Golf Cup, Shakira w Juracie  
**11** Majówka w Cegielni Rzucewo, Trójmiasto na Złotej Nitce  
**12** Regaty Nord Cup, Baltic Sail coraz bliżej, Tenor i Diva  
**13** PGE Arena wyróżniona, Nowe miejsca w Trójmieście

## TEMAT Z OKŁADKI

**14** Hólek i piekło Dakaru

## ŁUDZIE

**20** Na Euro 2012 zapraszają: Kasia, Natalia, Aly, Lars

## PODRÓŻE

**24** Pomiędzy Leninem a Miedwiediewem  
**26** Wakacje z juniorem

## MOTORYZACJA

**29** Czym jeżdżę: BMW 6  
**30** Subaru XV - japoński samuraj

## DESIGN

**32** Prestiżowe wnętrze - i wszystko jasne  
**34** Zmysłowy minimalizm Karima Rashida  
**36** Modne domowe ognisko

## ZDROWIE I URODA

**38** SPA dla zaawansowanych  
**40** Piękno z natury

## MODA

**42** Łowcy stylu  
**44** Siła kobiecości - sesja zdjęciowa

## STYL ŻYCIA

**48** Wypoczynek w stylu retro  
**49** Rarytasy z morskich głębin

## KULTURA

**50** Wystawa Jana Opalińskiego, Futbol na ekranie, Podróża o Samozwaniach  
**51** Prestiżowe imprezy, czyli subiektywny przegląd wydarzeń

## BIZNES

**52** Trójmiejscy deweloperzy wśród największych  
**53** Drutex Ambasadorem, O marketingu kreatywnie  
**54** Sukcesja w biznesie  
**56** Dochodzenie wiarytelności a zmiany w prawie

## KRONIKA PRESTIŻU

**58** Diva w Haffnerze, Biznes na obcasach, Majówka w Cegielni Rzucewo  
**59** Golfiści rozpoczęli sezon  
**60** Tłusta Kaczka otwarta, Nowy Porsche Boxster, Kulisy prestiżowej sesji zdjęciowej  
**61** Po armaturę do Agenty, Polo na plaży  
**62** Prestiżowe miejsca



20



34



38

NEW DESIGNS BY

Karim



# Nowa kolekcja Ottawa od Karima Rashida



Karim Rashid jest jednym z najbardziej znanych designerów średniego pokolenia na świecie. Autor ponad 3000 projektów wdrożonych do produkcji, zdobył ponad 300 nagród. Jego prace znajdują się w 200 muzeach i galeriach w 35 krajach. Karim Rashid zaprojektował wiosenną kolekcję mebli i dodatków dla BoConcept o nazwie Ottawa. Jest ona dostępna we wszystkich salonach BoConcept na całym świecie.

**BoConcept**<sup>®</sup>  
urban design

# Turystyczne zagłębienie odpadowe

Najnowocześniejsze w Polsce Pomorskie Centrum Informacji Turystycznej ruszyło właśnie w Gdańsku. W ramach ułatwiania życia turystom w całym regionie stanąć ma też 245 infomatów, czyli elektronicznych punktów informacji turystycznej. Dzięki takim udogodnieniom turysta przyjeżdżający na Pomorze będzie mógł uzyskać szybko, łatwo i przyjemnie najbardziej aktualne dane o tym, gdzie warto się wybrać i jak to zrobić. Bo wiadomo Pomorze stawia na turystykę, a atrakcji mamy wiele.

Słyszac te informacje, tak sobie pomyślałam, że po ostatnich doniesieniach medialnych może warto byłoby pójść dalej i zastanowić się nad opracowaniem nowej atrakcji turystycznej regionu – a mianowicie toksycznego szlaku niebezpiecznych odpadów, utylizowanych związków chemicznych i ekstremalnych zapachów.

Mam parę propozycji. Zwiedzanie proponuję rozpocząć od, a jakże – tu niespodzianki nie będzie, od wizyty w okolicach Westerplatte, niedaleko urokliwej plaży, gdzie znajduje się niezwykle

ciekawy obiekt – spółka Port Service, która w ekologicznym Gdańsku składa i spala przywożone z Ukrainy worki z ziemią skażoną rakotwórczym heksachlorobenzenem. Czasu na odwiedzenie tego miejsca jest dużo, bo trafiło tu tyle towaru, że jego spalanie potrwa co najmniej przez najbliższe pół roku, a jak zapowiada prezes firmy nie wykluczone, że przyjmowane będą kolejne partie. Tu też

pojawia się pierwsza zagadka dla turystów: dlaczego worki te trafiły do Gdańska? Czy okazało się, że utylizować takie substancje u nas jest taniej niż na Ukrainie?! Dlaczego Ukraińcy nie chcieli robić tego u siebie?

Po obejrzeniu składowiska ziemi z heksachlorobenzenem (wprawdzie po obejrzeniu relacji w jednej ze stacji telewizyjnych urzędnicy Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska doszli do wniosku, że warto popękane worki zakryć plandeką, widok może być więc nieco utrudniony), warto skierować się w rejon najbardziej żyznych ziem krainy, którą kiedyś upodobali sobie Holendrzy – czyli Żuław. Tu co najmniej dwa

miejsca na naszym szlaku – hałda fosfogipsów w Wiślince. Wspaniały widok rozpościera się na nią z ekologicznej Wyspy Sobieszewskiej, miejsca rezerwatu ptaków i pięknej przyrody.

Kolejny punkt wycieczki odkryjemy jadąc dalej Wyspą Sobieszewską w kierunku Przegaliny, mijając służę i kierując się na Cedry.

Po lewej stronie znajdowało się kiedyś starorzecze Martwej Wisły – zbiornik wodny, w którym jak mówią wcale nie tacy starzy mieszkańcy tego regionu i na ryby można było się wybrać. Tu spokojne życie wiodły ciekawe okazy wodnych ptaków.

Jakiś czas temu zbiornik ten zasypany został popiołami z Elektrociepłowni Wybrzeże. A jak o elektrociepłowni mówimy – to możemy sobie zafundować jeszcze wycieczkę do gdańskiej Letnicy – tak, tam, gdzie stoi najpiękniejszy nie tylko w Polsce, ale i w całej Europie stadion. Tam elektrociepłownia znalazła sposób na unoszący się pył – zasypała go... osadami ściekowymi z Oczyszczalni Wschód. Mieszkańcy podnieśli larum, bo nie tylko zapach okropny i ale i chmary much się pojawiły. Nie wiadomo jednak, czy na te atrakcje turysta się załapie, bo to – jak tłumaczą przedstawiciele elektrociepłowni – chwilowa uciążliwość – na hałdy popiołu trafiły biologiczne odpady, dzięki temu wyrosnie na wysypisku popiołów śliczna trawa, a i pyły nie będą się już więcej unosiły w powietrzu.

No, a jak o zapachu mówimy to jeszcze tylko krótki rekonesans w okolicy Eko Doliny. Polecana jest tu wizyta zwłaszcza w ciepłe dni. Podobnie jest na gdańskich Szadółkach. To na razie tyle. Informacje dla turystów są na bieżąco aktualizowane.

**Małgorzata Rakowiec**



## **Małgorzata Rakowiec**

dziennikarka, prezenter Panoramy TVP Gdańsk. Wieloletnia korespondentka Polskiej Agencji Prasowej i Agencji Reuters. Laureatka Ostrego Pióra, nagrody przyznawanej przez Business Centre Club.



  
Hotel  Gdańsk  
★★★★

Jeden Hotel. Dwa style.



XVIII wieczny Spichlerz • Yachting z XXI wieku  
Centrum biznesowe • 4 nowoczesne sale konferencyjne • Marina jachtowa  
Ekskluzywne Med SPA w unikalnej lokalizacji • Mini browar Brovarnia Gdańsk

w w w . h o t e l g d a n s k . p l

  
MEDSPA  
★★★★

  
Hotel Gdańsk  
★★★★

  
Brovarnia  
Gdańsk

Hotel Gdańsk, ul. Szafarnia 9 przy marinie jachtowej  
tel. +48 58 300 17 17, rezerwacja@hotelgdansk.pl

## Sezon w SGC otwarty!

84 zawodników wystartowało w III Gaggenau Open Season Cup – turnieju otwierającym sezon w Sierra Golf Club. W tym roku impreza odbyła się pod hasłem „Golf & Lifestyle days” i obfitowała w atrakcje na najwyższym poziomie.

**W** turnieju od początku prym wiodł Henryk Konopka, który jako jedyny pierwszego dnia zagrał poniżej 80 uderzeń. Niezły start zaliczyli również Piotr Goetz (82 uderzenia), Oksana Wojtkiewicz (83 uderzenia)

dnia zakończyły się o godzinie 18:00 i od lunchu na terenie domu klubowego rozpoczęły się atrakcje wieczorne.

Z dużym uznaniem goście imprezy wyrażali się na temat instalacji multimedialnej Arkadiusza Sylwestrowicza i jego projektu „Oś”. Po jego prezentacji przyszedł czas na pokaz mody przygotowany przez salon Patrizia Pepe z gdynieńskiego Klifu, podczas którego goście mieli szansę zapoznać się z najaktualniejszymi trendami w modzie w 2012 roku. Te dwa wydarzenia doskonale ze sobą współgrały, a show cooking przygotowane przez szefów kuchni Gaggenau dopełniło dzieła – goście w doskonałych nastrojach przystąpili do nocnych rozgrywek golfowych z pochodniami.

W turnieju nocnym, który miał miejsce na dołkach 8, 9, 10, 11 najlepsze wyniki uzyskali: I miejsce – Tomasz Bagiński, Daniel Gnadecki; II miejsce – Ireneusz Bill, Edyta Bill; III miejsce – Adam Guz, Joanna Sobczyńska. Drugiego dnia warunki pogodowe również



Pokaz mody Patrizia Pepe

Foto: Paweł Kleineder

sprzyjały. Trzech golfistów uzyskało wynik poniżej 80 uderzeń – Piotr Goetz, Andrzej Bagiński oraz Henryk Konopka zagraли na 79 uderzeń i to ten ostatni w kategorii brutto, z wynikiem 158 uderzeń zajął 1. miejsce przed Piotrem Goetz (161 uderzeń dające zwycięstwo w kategorii netto HCP 0-18.9). Trzecie miejsce zajęła Oksana Wojtkiewicz, która zagrała 164 uderzenia.

W kategorii Netto dla HCP 19 – 26.9 zwyciężyła Paula Szpilman, zaś pierwsze miejsce dla HCP 27-36 zajął Ireneusz Bill. W klasyfikacji wspólnej kobiet zwyciężyła Ella Teklińska, przed Paulą Szpilman i Aliną Łuczycą. jj



Luciano D'Amico

Foto: Sierra Golf Club

oraz Jarosław Szwarc (83 uderzenia) – łącznie 18 zawodników uzyskało wynik poniżej 90 uderzeń. Rozgrywki golfowe pierwszego

REKLAMA

## Shakira w Juracie

Euro 2012 to nie tylko znakomici piłkarze, którzy będą mieszkać na Pomorzu. To również ich piękne i często nie mniej sławne żony i partnerki. Najsylniejszą jest Shakira. Kolumbijska gwiazda muzyki związana jest z hiszpańskim obrońcą Gerardem Pique.

**W**okalistka zasłynęła m.in. w 2010 roku utworem promującą mundial w RPA. W zeszłym roku Pique i Shakira odwiedzili Polskę podczas trasy koncertowej piosenkarki. Shakira w czasie Euro 2012 zamieszka w hotelu Bryza w Juracie. Zatrzymają się w nim także inne partnerki hiszpańskich gwiazdorów.

– Panie do hotelu przyjadą już 10 czerwca, kiedy Hiszpania rozegra ciekawie zapowiadający się mecz z Włochami. Przez 5 kolejnych dni mieszkać będą w luksusowych apartamentach z widokiem na morze i z bezpośrednim zejściem do nowoczesnego SPA – czytamy na stronie hotelu Bryza.

Reprezentacja Hiszpanii zamieszka w Gniewinie, oddalonym od Juraty o 60 km.

mr



Foto: Go



## Cegielnia idealna na majówkę

Cudowne, niezwykle urokliwe miejsce i świetny, przebojowy koncert - tak w skrócie można opisać majówkę w Cegielni Rzucewo. Gwiazdą imprezy była Monika Brodka, która rozruszała i rozgrzała zziębniętą publiczność.



Foto: materiały prasowe

PRESTIŻ  
PATRONUJE

Monika Brodka

Wokalistka rozpoczęła swój występ od... falstartu. Pierwszą piosenkę śpiewała przy niedziałającym mikrofonie, ale wcale jej to nie zdeprymowało. Po naprawie usterki Brodka zaśpiewała utwór jeszcze raz, czym zaskarbiła sobie względy publiczności. Już do końca koncertu między artystką i publiką była wyraźna chemia. Koncert Brodki poprzedzały występy Georginy Tarasiuk, którą znamy z programu „Szansa na sukces” oraz Noviki & Lovefinders.



Cegielnia Rzucewo

Warto tutaj poświęcić parę słów samej Cegielni Rzucewo. Usytuowana nad samym brzegiem Zatoki Puckiej stanowi nieodkryty fragment historii polskiego wybrzeża. Wybudowana w roku 1772 przez ród Przebendowskich służyła przez wieki właścicielom dóbr rzucewskich. Obecnie na gruncie nieczynnej od wielu lat manufaktury, na niewyobrażalnej wielkości piecu (367m<sup>2</sup>), nad samym brzegiem morza, w otoczeniu niezwyklej przyrody pięknego ogrodu i urokliwych stawów, stworzono obiekt, którego magię czuje się od razu po przekroczeniu bramy. Nic zatem dziwnego, że uczestnicy majówki czuli się w Cegielni Rzucewo znakomicie i bawili się do białego rana

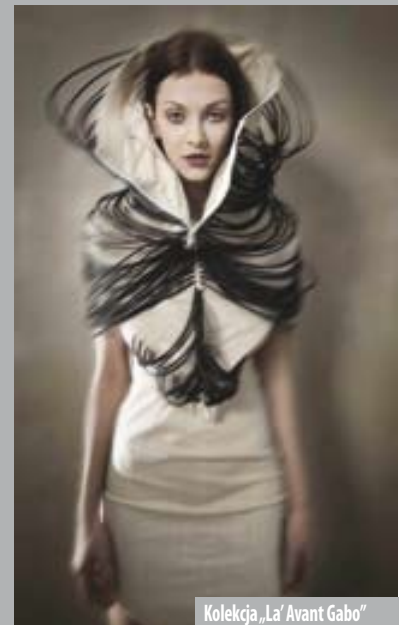
## Trójmiasto na Złotej Nitce

Dla młodych projektantów mody konkurs Złota Nitka to przepustka do wielkiej kariery. W tegorocznej edycji konkursu swoje kolekcje zaprezentowały dwie projektantki z Trójmiasta, Małgorzata Wasik oraz Magdalena „Marlu” Arłukiewicz.

Kolekcje zgłoszone przez projektantów rywalizują w dwóch kategoriach: pret a porter i premiere vision. Magdalena Arłukiewicz i Małgorzata Wasik swoje kolekcje prezentowały w tej drugiej kategorii. Obie zostały bardzo ciepło przyjęte przez publiczność i ekspertów, a Małgorzata Wasik zdobyła wyróżnienie jury. Jej kolekcja Futusfera to przede wszystkim prostota form i konstrukcji, wyjście poza sylwetkę, stonowana paleta barw, faktury, warstwowość.

Z kolei Magdalena Arłukiewicz zaprezentowała kolekcję „La' Avant Gabo”, inspirowaną budowlami konstruktywisty początku XX wieku Nauma Gabo. Konkurs Złota Nitka organizowany jest przez Międzynarodowe Targi Łódzkie a wśród jego poprzednich laureatów można znaleźć tak uznane nazwiska w świecie mody, jak Maciej Zień, Natalia Jaroszewska, czy duet Paprocki & Brzozowski.

mr



Kolekcja „La' Avant Gabo”

Foto: Materiały prasowe



### henryk\_sawka



Dołącz do nas na [facebook.com/HenrykSawka](https://www.facebook.com/HenrykSawka)

## Zobacz z bliska regaty Nord Cup

To będzie prawdziwe żeglarskie święto. Już 30 czerwca na akwenu w Górkach Zachodnich rozpocznie się kolejna edycja regat Baltic Sail NordCup. O zwycięstwo rywalizować będą żeglarze w kilkunastu klasach.

**O**bserwacja morza, na którym aż roi się od żagli należy do bardzo przyjemnych i relaksujących rzeczy. Tym bardziej warto podkreślić fakt, że regaty można będzie obserwować zarówno z lądu, jak i z wody. Wszystkie trasy regatowe zostaną ustalone w pobliżu plaż na Stogach, Górkach Zachodnich, Sobieszewie oraz w Brzeźnie. Na tych, którzy będą mieli ochotę przyrzeć się rywalizacji z bliska, czekać będzie jacht typu MK Cafe 24 wraz ze sternikiem.

W sobotę, 7 lipca, odbędzie się też tradycyjny już wyścig specjalny o Bursztynowy Puchar

Neptuna. Przeznaczony jest on dla każdego sprzętu pływającego napędzanego wiatrem. Zobaczymy w nim rywalizację pomiędzy jachtami, katamaranami oraz deskami windsurfingowymi oraz kitesurfingowymi. Zwycięzcą zostaje pierwsza jednostka która przetnie linię mety. Wyścig startuje w Gdańsku Stogach w kierunku mola w Brzeźnie, gdzie następuje punkt zwrotny z powrotem w kierunku Stogów.

PRESTIŻ  
PATRONUJE



## Baltic Sail Gdańsk coraz bliżej

Rejsy żaglowcami po Zatoce Gdańskiej, parada żaglowców na Motławie, festiwal Szanty pod Żurawiem, regaty Nord Cup i wiele innych atrakcji czeka na uczestników zlotu żaglowców Baltic Sail Gdańsk. Ta największa, międzynarodowa impreza żeglarska w Gdańsku, odbędzie się w dniach 5 – 8 lipca 2012 roku.

**W**szystkie festiwalowe wydarzenia odbywać się będą w wyjątkowej scenarii Długiego Targu, Targu Rybnego, Mariny Gdańskiej i Zielonego Mostu. W Gdańsku pojawiają się znane i lubiane jednostki żaglowe z Polski i Europy. Swój udział potwierdziły już Bryza H, Baltic Beauty, Baltic Star oraz Ark. W lipcu 2012 będzie można wypłynąć w rejsy po Zatoce Gdańskiej na pokładach tych wyjątkowych jedynek. Podobnie jak w minionych latach, zlot będzie otwarty dla wszystkich jednostek pływających, a więc także dla jachtów turystycznych, kutrów i motorówek.

Żaglowce zacumują u nabrzeża Motławy, gdzie doskonale wkomponują się w architektoniczny krajobraz Gdańska. Pozostałe jachty zacumują w Marinie przy ul. Szafarnia. Marina w Gdańsku należy do najbardziej malowniczych i najlepiej położonych przystani jachtowych w rejonie Bałtyku. Tutaj można znaleźć nie tylko spokój. Ogromnym atutem jest bliskość unikalnej architektury i zabytków. To wszystko przyciąga i zachęca

PRESTIŻ  
PATRONUJE



Baltic Sail Gdańsk to żeglarskie święto

turystów z całego świata.

Dzięki szeroko rozwiniętej współpracy m.in. z Centralnym Muzeum Morskim, Akademią Sztuk Pięknych oraz wieloma klubami i instytucjami, załogi jachtów, mieszkańcy a także turyści będą mieli możliwość wzięcia

udziału w niezwykłych widowiskach i imprezach. Podczas Zlotu wszystkie jachty będą dostępne dla turystów, dzięki temu będzie można poznać ich historię oraz zapoznać się z panującymi na morzu zwyczajami.

## Tenor i Diva

W krótkiej historii Ergo Areny był to niewątpliwie jeden z najlepszych, o ile nie najlepszy, koncert. Mowa o genialnym występie Jose Carrerasa, który zaśpiewał przy akompaniamencie orkiestry symfonicznej a na scenie towarzyszyła mu Edyta Górniak.

**B**yło to drugie spotkanie tego słynnego tenora i divy polskiej estrady. Po raz pierwszy wystąpili razem 15 lat temu podczas koncertu charytatywnego w Warszawie. W Ergo Arenie José Carreras zaprezentował publiczności największe przeboje muzyki operowej, utwory z legendarnych musicali oraz piękne hiszpańskie i włoskie pieśni. Artyści zaśpiewali razem między

innymi piosenkę „Moon River”, w oryginale wykonywaną przez Audrey Hepburn w filmie „Śniadanie u Tiffany’ego”. Wielkie wzruszenie wywołała także Edyta Górniak, która niezwykle emocjonalnie wykonała wielki hit „My heart will go on”, skomponowany w 1997 roku do filmu „Titanic”, a śpiewany przez Celine Dion.

Koncert był prawdziwą uczcą dla ucha. Publiczność zgromadziła wielkiemu artyście owację na stojąco, a ten kilka razy bisował. Oby więcej takich koncertów!

*Patronem medialnym koncertu był magazyn Prestiż a sponsorem i mecenasem wydarzenia Volvo Drywa.*

PRESTIŻ  
PATRONUJE



Foto: Robert Szczepanowski

Foto: Materiały prasowe

## PGE Arena wyróżniona

Stadion PGE Arena Gdańsk, na którym rozegrane zostaną cztery mecze podczas Euro 2012, został zwycięzcą prestiżowego konkursu Stadium Business Award. Gdański stadion został wybrany jako najlepszy w kategorii „Architektura i wzornictwo”.

**N**asz stadion wygrał rywalizację z takimi obiektami, jak kryty przezroczystym dachem Forsyth Barr Stadium w Dunedin, klimatyzowanym, ekologicznym i energooszczędnym Showcase Stadium w Ad-Dausze, Sadium du Littoral w Grande-Synthe i Airberlin World w Duesseldorfie.

Projektantem stadionu jest mieszkający od 1971 roku w Niemczech architekt Wojciech Grabianowski. Jak sam przyznał, nagroda dla PGE Arena jest jego największym sukcesem w karierze zawodowej. Urodzony w Poznaniu architekt nie projektował wcześniej stadionu piłkarskiego. Pytany o inspiracje i idee, jakimi kierował się podczas tworzenia projektu stadionu, powiedział, że były to m.in. woda, powietrze, bursztyn i Solidarność.

– Jak się wtedy zastanawiałem, co zrobić, to przechadzałem się z żoną ulicą Mariacką. Z jednej strony chciałem bursztyn, a z drugiej strony miałem obawy, że bursztyn okaże się kiczem, ale jakoś nam się udało – tłumaczy Wojciech Grabianowski.



Projekt stadionu nawiązuje do motywów blisko związanych z Gdańskiem, w szczególności do bursztynu zwanego „złotem Bałtyku”. Jego przetwarzanie w zaułkach gdańskiego Starego Miasta ma bogatą tradycję. Gładka powłoka odzwierciedla kształt i kolor bursztynowych kamieni. By mogła błyszczeć w wielu ciepłych odcieniach użyto specjalnego poliwęglanu. Mogąca pomieścić ponad 43 tys. widzów PGE Arena została oddana do użytku w lipcu 2011 r.

jj

## Nowe miejsca

### MERA HOTEL & SPA

**Sopot, ul. Bitwy pod Płowcami 59**

145 pokoi z widokiem na morze, największe na Pomorzu spa z 35 gabinetami zabiegowymi, dwie restauracje, zaplecze konferencyjno - bankietowe, 4 baseny, w tym otwarty basen na hotelowym dachu - tak prezentuje się Mera Hotel & Spa w Sopocie. Specjalnie wykwalifikowany personel sprawi, że zapomnicie Państwo o zegarkach, telefonach, komputerach, pracy i wszelkich zmartwieniach - tak reklamuje się ten nowy obiekt na hotelowej mapie Trójmiasta. Warto to sprawdzić osobiście.



### STUDIO MARZEŃ

**Gdynia, ul. Chwaszczyńska 9**

Studio Marzeń, cenione i renomowane studio wyposażenia wnętrz, przeniosło się z Sopotu do Gdyni. W nowej siedziby znajdziemy produkty renomowanych światowych firm, m.in. płytki ceramiczne, mozaiki, meble łazienkowe, armaturę łazienkową, urządzenia kuchenne, farby, tapety, zasłony, oświetlenie, deski podłogowe, tynki strukturalne i chemię budowlaną. W Studio Marzeń fachowo doradzą, zaprojektują wnętrza, a także je wykonają.

### AGENA

**Sopot, Al. Niepodległości 942**

Salon Agena mieszczący się w Sopocie odsonił swoje nowe oblicze. W asortymencie firmy można znaleźć ponad tysiąc wzorów płytek ceramicznych, luksusową armaturę jak również najnowsze wzory mebli i oświetlenia. Miejsce to jest stworzone dla najbardziej wymagającego klienta, który w uroczej atmosferze może również skorzystać z fachowych porad dobrze wykwalifikowanego personelu.



Temat z okładki

# Hołek I PIEKŁO DAKARU



JAKUB JAKUBOWSKI

„Czuję się jak zbity pies... nagle wszystko traci sens. Miesiące przygotowań, cała nadzieja, tysiące kilometrów, te wszystkie wyrzeczenia - wszystko bierze w łeb przez małą dziurkę w przewodzie od wspomagania. Potem lawina konsekwencji, brak wspomagania, szaleńcza jazda z ponadludzkim wysiłkiem, żeby przejechać ogromne wydmy, zakopujemy się i pęknięta lina która przebija atrapę i rozwała nam chłodnicę” - tak Krzysztof Hołowczyc, znakomity polski rajdowiec opisywał jedną z najsmutniejszych chwil w swoim życiu. Chwilę, która pozbawiła go upragnionego zwycięstwa w Rajdzie Dakar.

zy bezradność to uczucie, z którym można sobie szybko, bezboleśnie i łatwo poradzić?

- Na pewno nie, szczególnie w sytuacji, gdy walczy się o zwycięstwo w Dakarze i nagle traci się tą niepowtarzalną szansę. Traci się ją nie z powodu błędu swojego, czy pilota, ale z powodów zupełnie niezależnych. A takim powodem jest właśnie awaria samochodu. To właśnie nas spotkało na tegorocznym Rajdzie Dakar. Paradoksalnie, łatwiej byłoby mi się z tym pogodzić, gdybym to ja zawinił, zaliczył dacha na wydmie, zakopał się w zaspie, najechał na głaz i urwał koło, itp. Wtedy mógłbym mieć pretensje do siebie, miałbym na kogo zrzucić winę i łatwiej byłoby mi się z tym pogodzić. A tak mogę obwiniać tylko los. Najgorsze jest na pustyni poczucie niemożności, stoisz nie z własnej winy i nic nie możesz zrobić.

- Dakar to chyba taki rodzaj rajdu, który wyczerpuje nie tylko fizycznie, ale też psychicznie...

- Fizycznie, psychicznie i emocjonalnie. Dakar jest takim rajdem, w którym emocje zawsze są bardzo u góry, potem maksymalnie na dole i tak w kółko. W czasie dwutygodniowego ścigania nie ma szans, aby wszystko przebiegało idealnie. W naszym przypadku te wahania nastrojów i emocji nie były równomierne. Jak zanotowaliśmy spadek, to od razu konkretny. Ponad pięć godzin straty i nasze nadzieje na zwycięstwo prysły jak bańka mydlana. Z drugiej strony wielu kolegów mówi mi: „człowieku, co się przejmujesz, byłeś w pierwszej 10. najtrudniejszego i najsłynniejszego rajdu świata.” Jasne, trzeba szanować wynik, ale przy moim doświadczeniu najwyższa pora walczyć o coś więcej. O podium, o zwycięstwo. Wróciłem zatem z Dakaru z niedosytem, ale też z pokorą.

- No właśnie, pokora to jest chyba słowo klucz. Wielu znakomitych kierowców musiało swoje odczekać, by w końcu zacząć osiągać sukcesy w tym rajdzie.

- Najlepszym przykładem jest tegoroczny zwycięzca Stephane Peterhansel. Na mecie podszedł do mnie i powiedział: „Nie martw

się stary, pięknie walczyłeś, twój czas jeszcze nadejdzie. Ja pokornie czekałem cztery lata.” Oplacało się czekać i z pokorą znosić niepowodzenia. I przede wszystkim wyciągać wnioski. Stephane Peterhansel wygrał w tym roku po raz dziesiąty w karierze. A warto dodać, że swój pierwszy Dakar Francuz wygrał na motocyklu. To jest wielki mistrz i nie ukrywam, że go podglądam. On jest jak czołg, tam gdzie są najtrudniejsze warunki, on dociska, bo wie, że inni zwolnią. Ja też staram się tak robić, bo to przynosi efekty.

- Z tą piękną walką Peterhansel nie przesadził. Mówiąc kolokwialnie - jeńców nie braliście.

- Fakt, wszyscy w czołówce jechaliśmy bardzo szybko i równo. Nie było chyba jeszcze w historii Dakaru takiej sytuacji, że na półmetku rajdu, różnice między czołowymi kierowcami oscyływały w granicach kilku minut. Tam wszystko mogło się zdarzyć. Ale zdarzyło się to, co się zdarzyło. Nie ma co już tego roztrząsać. Spokojnie czekam na kolejny



rajd, wiem, że jestem w bardzo dobrej formie, jestem szybki. Mam też propozycje startu w dwóch bardzo dobrych zespołach z absolutnej czołówki, zatem jestem spokojny i cierpliwy. Wiem, że mój czas jeszcze nadejdzie.

- Czego jeszcze, oprócz cierpliwości i pokory, nauczył Pana Rajd Dakar?

- Ogólnie rzecz ujmując, zyskałem dakarową mądrość. Nauczyłem się wiele. Potrafię oszczędzać siły, potrafię jechać szybko i bardzo równym tempem i przede wszystkim czekać na swój moment. Jeszcze 8 lat temu wystarczyło jechać przeciętnym, równym, przyzwoitym tempem, aby w „generalce” uplasować się w pierwszej dziesiątce, i to tak głębiej. Teraz jest inaczej. Dzisiaj pierwsza dwudziestka jedzie na maxa i jest ostra walka, bez odpuszczania. Moja prędkość na odcinkach specjalnych jest na poziomie światowej czołówki. Muszę jeszcze nauczyć się skuteczniej pokonywać wydmy, łatwiej wychodzić

z krytycznych sytuacji. Przede wszystkim chcę się nauczyć szybko odkopywać. Piach bywa tak miękki, że wysiadając z samochodu, człowiek zapada się po kolana. W takich chwilach tracimy z moim pilotem zbyt dużo czasu.

- Ma Pan już duże doświadczenie w tym rajdzie. Jak wyglądały początki w Dakarze i jak się Pan zmienił przez te wszystkie lata, jako kierowca?

- Dakar jest takim rajdem, w którym człowiek może się sprawdzić, poznać siebie samego. Może zobaczyć, gdzie jest silny, gdzie jest słaby. Dla mnie był to już siódmy start w tym rajdzie. Ja na przestrzeni tych lat bardzo się zmieniłem. Na początku byłem trochę szalony, taki młody gniewny, który wszystkim chciał pokazać, że jest szybki. Potrafiłem na odcinku wyprzedzić nawet 20 zawodników. Co z tego, skoro później naprawiałem coś w samochodzie przez godzinę, czy dwie albo leżałem w rowie i się odkopywałem. Łamałem też kręgosłup, bo wydawało mi się, że wszystko można pełnym gazem przelecieć i skakałem po wydmach.

Później uczyłem się czystej jazdy, umiejętnego rozkładania sił.

- To niewątpliwie są czynniki, które mają decydujący wpływ na wynik. A jakie znaczenie ma koncentracja? Wydaje się bowiem, że pędzicie po ogromnych pustych przestrzeniach i nic nie ma prawa się wydarzyć.

- Tak się tylko wydaje. Umiejętność skoncentrowania się na najwyższym poziomie przez wiele godzin to aspekt ab-

solutnie decydujący, najważniejszy i najtrudniejszy. Dla mnie to sprawa absolutnie priorytetowa. Jest to o tyle ważne, że my generujemy średnią prędkość w granicach 110 km/h. Często się zdarza, że pędzimy nawet 180 km/h po tej trudnej i pełnej niewiadomych trasie. Istotą sprawy jest, aby tej koncentracji nie zgubić nawet na ułamek sekundy. Bo ułamek sekundy wystarczy, aby się zakopać, przewrócić, czy wylądować w rowie. Tylko pełna koncentracja pozwala jechać na maxa.

- Co to znaczy jechać na maxa?

- To jest walka o każdą sekundę, na każdym uskoku, zakręcie, czy wydmie. Był taki odcinek, mniej więcej pół godziny jazdy, po takich dziurach, że trudno to sobie nawet wyobrazić. Po 15 minutach miałem już dość, musiałem zwolnić, nie wytrzymywałem fizycznie, poczułem potworny ból, nie mogłem oddychać. To był mój słaby punkt, wiem teraz, że to muszę poprawić, bo jest to element, na którym







można spokojnie urwać 5 czy 7 minut. Peterhansel przejechał to wszystko pełną rurą. To jest właśnie jazda na maxa. Trzeba cały czas atakować, ale w tym szalonym pedzie muszą też mieć pewną granicę, która powie mi, że akurat w dany zakręt mógłbym wjechać jeszcze szybciej. To taka granica bezpieczeństwa. Przyznam jednak, że ta granica jest coraz węższa.

**- Zdarzyło się Panu przekroczyć tę granicę?**

- Tak, było to jednak sprowokowane przede mną. Zaliczyłem lekkiego „dacha”, ale świadomie. Na stromym zjeździe wolałem przewrócić samochód na bok niż toczyć się dalej, bo dalej była skarpa. Nie wiedziałem co mnie za tą skarpią czeka, bo pomyliliśmy wtedy trasę. Gdybym zaryzykował mogłaby być katastrofa.

**- Mówił Pan o koncentracji. Co powoduje, że nawet tak doświadczeni kierowcy jak Pan, tą koncentrację jednak gubią.**

- Wiele jest takich czynników. Na przykład zmęczenie fizyczne albo nieodporność na bardzo wysokie temperatury. W samochodzie jest 60 stopni Celsjusza. Albo nieumiejętność picia płynów, które ma się ze sobą. Nie pijesz pół godziny, czy godzinę i nagle okazuje się, że zaczyna się człowiek odwadniać. Myślę, że nie będę odosobniony w opinii, że my ludzie zaczynamy być najsłabszym ogniwem w tym dakarowym łańcuchu. Samochody bowiem są tak przygotowane, że zniosą wszystko. Silniki diesla przygotowane specjalnie na Dakar są fantastyczne. Generują przede wszystkim ogromny moment obrotowy. 800 - 1000 niutonów powoduje, że pod te wszystkie góry samochód wręcz frunie, a nie podjeżdża. Takim autem, w ogromną dziurę można wjechać z prędkością wręcz abstrakcyjną. I samochód to wytrzyma. Pytanie tylko, czy kierowca znieśie ból fizyczny. Zawieszenie, zespół napędowy, układ kierowniczy - to wszystko wytrzymuje w tym aucie. Wjeżdżam z prędkością 100 km/h w dziury, w które normalnym autem terenowym wjeżdżalibyśmy z prędkością 20 km/h a i tak myślibyśmy, że wszystko się urwie. To są potworne przeciążenia dla organizmu.

**- Samochody to perfekcyjne maszyny doskonale przygotowane pod kątem mechanicznym. A jak wygląda kwestia nowoczesnych technologii, tak zwanych gadżetów w takim aucie?**

- W zasadzie nie wygląda. Dwie technologie są kluczowe dla każdej z załóg: nawigacja, która pomaga odnaleźć właściwą drogę i telefon satelitarny, od którego w razie wypadku zależeć może nasze życie. Na bezkresnych pustyniach nie działają zwykłe telefony, więc często jest to jedyny sposób na wezwanie pomocy. Poza tym nie możemy zabierać ze sobą innych urządzeń elektronicznych niż dopuszczone przez regulamin.

**- Dakar to również ofiary śmiertelne.**

**Czy wyjeżdżając na taki rajd bierze Pan pod uwagę fakt, że zagrożenie wypadkiem śmiertelnym istnieje i nie jest wcale małe?**

- Mam świadomość, że jest to rajd, w którym jest ogromne ryzyko, bo jedziemy w terenie, którego nigdy nie widzieliśmy. Jedziemy, można powiedzieć, w ciemno. Oczywiście mamy książkę z opisaną trasą, mapy, ale to jest jednak duży szlak, którym się jedzie i 500 metrów dalej poza opisanym miejscem w książce może być już zupełnie inna dziura, inna rzeczywistość. Jest taka stara dakarowa zasada: jedziesz to co widzisz. Nie jestem w stanie uwierzyć, że za szczytem jest na pewno prosta, bo tak mam to opisane w książce drogowej. Chyba, że nazywałbym się Peterhansel. (śmiej).

**- Francuz jest aż tak dużym ryzykantem?**

- Kto nie ryzykuje ten nie wygrywa, ale myślę, że u niego wynika to przede wszystkim z ogromnego doświadczenia. Podglądałem go na rosyjskim rajdzie Silk Way. Miałem nad nim dwugodzinną przewagę i trochę mogłem się z nim bawić w kotka i myszkę. Często zatem specjalnie zwalniałem i pozwalałem na to, by mnie wyprzedził, abym mógł przyjrzeć się jak on jedzie. Na drodze, która jest opisana, on przez wszystkie szczyty, wzniesienia jedzie na maksa. Nie zwalnia, nie hamuje, cisnie do końca. Dla mnie dojechanie do szczytu z prędkością 180 km/h jest zawsze ogromnym stresem, no bo za szczytem coś może być. Peterhansel jedzie w myśl fińskiej zasady, że za szczytem na pewno jest prosta. (śmiej). Coraz częściej staram się brać z niego przykład i też ryzykuję.

**- Z takich kwestii technicznych. W jaki sposób uzupełnia Pan płyny? Picie w pędzącym samochodzie to nie jest chyba taka prosta czynność?**

- Mamy za siedzeniami termosy i pijemy z rurczek. To jest około trzech i pół litra. Na długie odcinki to nie wystarcza i wtedy korzystamy jeszcze z wody w butelkach. Ale proszę sobie wyobrazić jaka to jest woda, jak w samochodzie jest 60 stopni. Trzeba jednak ciągle pilnować ilości wody w organizmie. W takim rajdzie to bardzo ważne.

**- Jak Pan oceni start Adama Małysza w Rajdzie Dakar?**

- Na pewno ten start i 38 miejsce trzeba ocenić bardzo pozytywnie. Dobry wynik, duża promocja dla rajdu i innych zawodników i trzymam mocno kciuki, aby się w tym kierunku rozwijał. Długa i ciężka droga przed nim, musi się jeszcze wiele uczyć, ale to jest sportowiec z krwi i kości.

**- Jakie są różnice w jeździe pomiędzy zawodnikami z czołówki a Adamem Małym?**

- Kolosalne. Wystarczy porównać sobie czasy. Nasza średnia prędkość to 100 - 110 km/h, u Adama 50 - 60 km/h. Na odcinku Adama potrafił stracić do nas nawet półtorej doby. Ale to jest naturalne. Trzeba mieć tego

świadomość, że to jest zupełnie inny wymiar Dakaru i nie można wymagać od Adama, aby było inaczej. Oni jadą, zatrzymują się przed szczytem, wysiadają z samochodu, sprawdzają, co jest za górą. My na to sobie nie możemy pozwolić. To jeszcze nie ten czas, aby on jeździł tak szybko. Jak będzie osiągał zbliżone prędkości to dopiero wtedy będziemy wiedzieli na co go stać. Dopiero wtedy okaże się jakim jest kierowcą.

**- Zakończmy temat rajdów. Pogadajmy o samochodach. Takich do codziennego użytku. Na co zwraca Pan uwagę, przy kupnie nowego auta?**

- Jako, że wywodzę się z motorsportu, to zwracam uwagę, żeby auto przyspieszało, hamowało i skręcało. Dla mnie są to elementy ciągle jeszcze najważniejsze w samochodzie, ale jak jeszcze dobrze gra muzyka i jest on komfortowy, to jest to połączenie idealne. Komfort rozumiem nie przez skórzaną tapicerkę, ale przez płynność jazdy, jaką gwarantuje dany samochód. Mam tą wspaniałą możliwość, że mogę sobie wybierać samochody, którymi jeżdżę i jeździłem już wieloma fantastycznymi autami. Ale szukam zawsze kompromisu pomiędzy dużą mocą, dużą prędkością, dobrym przyspieszeniem, a uwarunkowaniami technicznymi wpływającymi na zachowanie się samochodu na drodze. Ważne jest, abym mógł na niemieckiej autostradzie pojechać 300 km/h, ale muszę mieć pewność, że jak będzie trzeba gwałtownie skręcić, to ten samochód mnie posłucha. Myślę, że mogę tak powiedzieć, że teraz jeżdżę takim właśnie samochodem.

**- A tym samochodem jest...**

- Nissan GTR, najnowsza wersja.

**- Czyli zdradził Pan Porsche na rzecz Nissana...**

- Powiedzmy, że zapragnąłem zmiany. Poprzednio jeździłem Porsche 911 i jest to samochód bardzo przemyślany, ze świetną ergonomią. Ale konstrukcja z silnikiem z tyłu jest bardzo dobra na tor i tam się sprawdza znakomicie. Na polskich drogach jest trudniej, oczywiście jeśli chcesz jeździć trochę bardziej agresywnie. Bo przy normalnej jeździe jest to cudowny, obłądny samochód. Szczególnie najnowszy model, który ma już o 10 cm dłuższy rozstaw kół. Jeździłem już tyłoma fantastycznymi samochodami, że trudno nawet powiedzieć, że jeden jest lepszy od drugiego. Każdy z nich ma to coś, coś co go wyróżnia na tle innych.

**- Porsche 911, Nissan GTR... wszystko się cały czas kręci wokół samochodów sportowych.**

- Lubię to uczucie, gdy ma się świadomość tej mocy. Nie trzeba wcale jej wykorzystywać, ale wiesz, że ona jest i że w każdej chwili możesz jej użyć. Poza tym z tymi samochodami jest tak, że one są różne od siebie. Dźwięk silnika w Ferrari w kabrioletcie jest nie do opisania. ■

# ZAPRASZAMY NA EURO 2012

JAKUB JAKUBOWSKI

Podczas Euro 2012 czeka nas prawdziwy najazd kibiców z całego świata. Co powinni zobaczyć w Trójmieście? Jak powinni spędzić ten czas? Zapytaliśmy o to mieszkających w Trójmieście fanów reprezentacji Irlandii, Niemiec, Hiszpanii i Polski.

## Aly - Irlandia

Do Polski przyjechałem 6 lat temu, osiedliłem się w Gdańsku i nawet nie myślę o tym, by zamieszkać gdzie indziej. Tutaj pracuję jako lektor języka angielskiego w szkole Berlitz. Trójmiasto, w ogóle całe Pomorze, jest piękne i różnorodne. Na Euro 2012 warto przyjechać nie tylko po to, by się zabić, ale też żeby zobaczyć tak piękne miejsca, jak Kamienna Góra w Gdyni, czy wieś Szymbark, gdzie jest przepiękny skansen z domem do góry nogami. W ogóle odwiedzenie Szwajcarii Kaszubskiej pozostawia niezapomniane wspomnienia. A jeśli chodzi o rozrywkę to na pewno polecam trójmiejskie puby i kluby. Moje ulubione to Degustatoria, Bohema, Koliba, Atelier, Spatif. Wszędzie tam można spotkać piękne i inteligentne polskie kobiety.

Aly

foto: Zosia Puszcz.

Miejsce: Donegal Pub w Gdyni



## Lars - Niemcy

**B**ylem w wielu polskich miastach, jednak zdecydowałem się osiaść na stałe w Gdańsku, mimo że w Niemczech prowadzę firmę kosmetyczną. W Gdańsku czuję się znakomicie i jestem przekonany, że tak też będą się czuli moi rodacy, którzy tutaj przyjadą. Mieszkańcy Trójmiasta są bardzo gościnni i towarzyscy. Bardzo bym chciał, aby Ci, którzy tu przyjadą na Euro 2012, wyjechali bogatsi nie tylko o wspomnienia związane ze sportem, ale też z historią miasta i regionu. Zobaczenie wielu historycznych miejsc, takich jak gdańskie zabytki, Westerplatte, zamek w Malborku to obowiązek. A dla relaksu warto zwiedzić Kaszuby.



## Natalia - Hiszpania

**K**ibicom Hiszpanii przebywającym w Trójmieście polecam przede wszystkim spacer po najdłuższym w Europie moło, skąd tramwajem wodnym można popłynąć na Hel albo pirackim statkiem w rejs po Zatoce Gdańskiej. Pobyt w Trójmieście nie może się obyć bez wieczornych wypadów na „Monciak”, często porównywany do barcelońskiej La Rambl. W Gdańsku koniecznie trzeba zobaczyć Starówkę wraz z ulicą Długą i Długi Targ. To miejsce licznych imprez kulturalnych, koncertów i spektakli ulicznych. Nowoczesna Gdynia również przyciąga turystów wieloma atrakcjami – bliskość morza, piaszczyste plaże, urzekający Bulwar Nadmorski. Dla miłośników tematyki morskiej i wojennej atrakcją będzie Skwer Kościuszki. Polecam również wizytę w oliwskim zoo i w gdyńskim Akwarium.

Natalia

foto: Marek Stiller/[www.marekstillier.com](http://www.marekstillier.com)

Charakteryzacja: Agnieszka Wolska

## Kasia - Polska

**T**rójmiasto jest moim ukochanym miejscem. W ciągu dnia oferuje kojący szum morza, piękne plaże, sezonowe knajpki tętniące życiem, a dla osób lubiących aktywny wypoczynek, nowoczesne ścieżki rowerowe, kluby fitness oraz SPA. To wyjątkowe miejsce daje również możliwość podziwiania prac ulicznych artystów, wystaw a także imponujących zabytków. Wraz z zachodem słońca, Trójmiasto a głównie Sopot, ukazuje swoją bardziej rozrywkową odsłonę – modne kluby ze świetną muzyką, zabawa, zapelnione ogródki restauracji, uśmiechnięci ludzie i wspaniała energia. Odwiedzając Trójmiasto raz, każdy będzie miał w sercu chęć powrotu.



**Kasia**  
foto: Marek Stiller/[www.marekstillier.com](http://www.marekstillier.com)  
Charakteryzacja: Agnieszka Wolska

# Pomiędzy Leninem, a Miedwiediewem



MACIEJ PIECZYŃSKI

Spotkali prezydenta Rosji i wodza rewolucji. Otarli się o snajperską kulę i świętowali Dzień Zwycięstwa. Tak zapamiętali Moskwę polscy studenci.

Foto: archiwum bohaterów

Samolot leciał już nad samą Moskwą. Ogromne miasto, stolica największego państwa na świecie, ciągnęło się aż po horyzont. W słońcu odbijały się złote kopuły niezliczonych cerkwi, kulturalnych wizytówek „Trzeciego Rzymu”, jak o Moskwie z dumą mawiano za czasów carskich. Stolica Rosji wrażenie na turystach robi, jak widać jeszcze z lotu ptaka. Zachwytu nad „Trzecim Rzymem” nie ukrywa Agata Fic, studentka filologii rosyjskiej, która wyjechała do stolicy Rosji na półroczny staż naukowy. W Moskwie mieszkała w akademiku Instytutu Puszkina.

„Nie wychylać się, bo zastrzelę!”

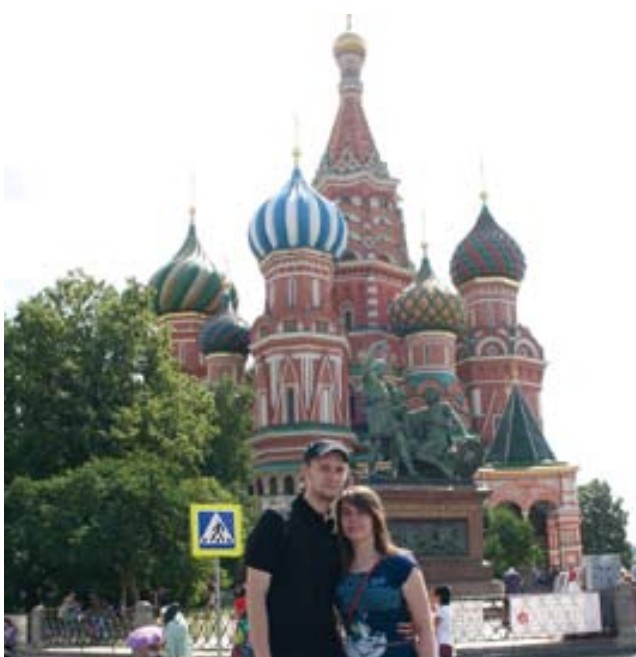
Był ciepły i słoneczny poranek. Agata, ledwo przebudzona, chciała wyjść na wielki balkon, wspólny dla całego piętra akademika. Przy drzwiach zatrzymał ją mężczyzna z bronią w ręku. Resztki snu rozplynęły się i ustąpiły miejsca przerażeniu. – Nie wychylać się, bo zastrzelę! – zagroził.

Sekundę później jednak sympatycznym uśmiechem rozładował atmosferę. Agata zrozumiała, że znamienity gość, o którym było

wiadomo, że przyjedzie, ale już tajemnicą pozostawało, o której dokładnie godzinie, właśnie przyjechał. – Z okazji urodzin Puszkina odwiedził nas wtedy prezydent Dmitrij Miedwiediew – wyjaśnia Agata. – Mieliśmy zakaz wyglądania przez balkon w akademiku, bo widać było stamtąd pomnik poety, pod którym prezydent składał kwiaty. Dlatego też akademik pełen był policji i snajperów. Jednak prezydent Rosji nie chował się bynajmniej cały czas za nieprzeniknionym kordonem ochrony. Na własnych oczach doświadczyła tego pewna studentka z Polski, która właśnie tego dnia miała w instytucie obronę pracy magisterskiej. W pewnym momencie do gabinetu, w którym walczyła o swoje wyższe wykształcenie, po prostu wszedł prezydent Rosji. Nie przerywając, chwilę posłuchał wykładu magistrantki, po czym bez słowa wyszedł. Polscy studenci wspominają „Trzeci Rzym” jako ogromne miasto, wielokulturowy tygiel, gdzie łatwiej spotkać Azjatę niż Słowianina. – Moskwa w godzinach szczytu to jedno wielkie morze ludzi, nie tyle idziesz, co płyniesz z tłumem jak na morskiej fali – mówi Agata.

– Moskwa na pocztówkach wygląda lepiej niż w rzeczywistości – przyznaje Staś Prochera, który w stolicy Rosji spędził kilka dni ze swoją dziewczyną u znajomej Ludmiły Judinej, językoznawczyni, którą poznali w Polsce na konferencji naukowej. – W Moskwie bar-





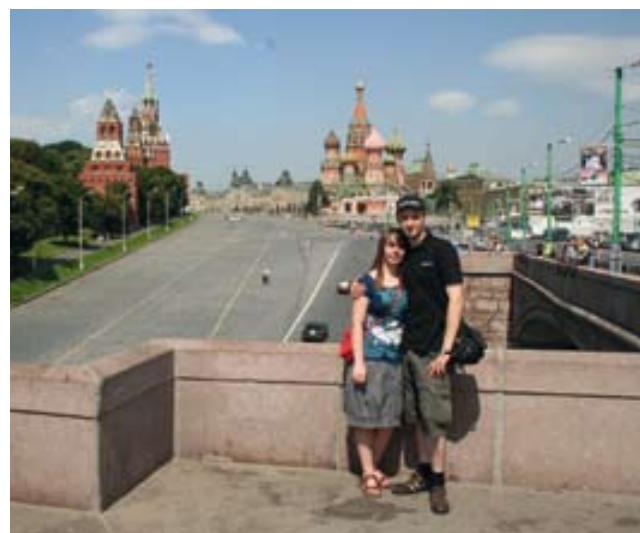
dzo łatwo stracić orientację – mówi Staś. – Na przykład chciałem zobaczyć budynek instytutu Łomonosowa. Co chwilę byłem pewien, że widzę ten budynek, by zaraz potem dowiedzieć się, że to nie ten. Nie sposób jednak oczywiście pomylić Mauzoleum Lenina z jakimkolwiek innym budynkiem. – Widzieliśmy mumię Lenina przez około dziesięć sekund, bo tyle mniej więcej jest przewidziane dla odwiedzających mauzoleum turystów – wspomina Staś i dodaje zawiedziony: – Nie można było fotografować. Za to można było poczuć zapach rewolucji, która przeminęła z wiatrem historii. – W mauzoleum raził intensywny zapach formaliny – wspomina z niesmakiem Agata, której, dzięki niewielkiemu zainteresowaniu turystów, udało się spędzić kilka minut sam na sam z nierozkładającym się trupem wodza rewolucji.

### Wesoły jak Rosjanin

Spadkiem po czasach, które swoją rewolucją zapoczątkował Lenin, jest potężna biurokracja. – Żeby przedłużyć swoją wizę naukową, musiałam odwiedzić trzy pokoje w dziekanacie – mówi Agata Fic. – Potem i tak trzeba było oddać na dwa dni paszporty i karty turystyczne, bez których nie mogliśmy poruszać się po Moskwie. Za to mój kolega po jedną pieczętkę musiał jechać na drugi koniec miasta, do biura urzędniczego, której jedyną pracą było przybijanie tej jednej pieczętki. Jedną z ciekawszych atrakcji turystycznych stolicy Rosji jest wieczorny rejs parostatkiem po rzece Moskwa. – Niesamowite wrażenie robią oświetlone: Kreml i chram Chrysta Spasiciela (Chrystusa Zbawiciela). Agacie udało się spędzić w Moskwie największe rosyjskie święto, Dzień Zwycięstwa 9 maja. Żeby dostać się na monumentalną defiladę na placu Czerwonym, potrzebne było specjalne zaproszenie. Jednak swoje narodowe święto Rosjanie celebrowali nie tylko w centralnym miejscu stolicy. – Cała Moskwa piknikowała przy blasku fajerwerków – mówi Agata, która ten dzień świętowała wraz z koleżankami na festynach w moskiewskich parkach.

W ramach świątecznych atrakcji można było zarówno zobaczyć projekcje filmów historycznych, jak i posłuchać koncertów rockowych czy po prostu napić się piwa lub kwasu wprost z beczkowitzu, zjeść tradycyjne rosyjskie potrawy, jak pielmieni (pierogi na słono), bliny (naleśniki na słodko), płow (ryż z warzywami i rybą lub mięsem). – Było coś i dla weteranów i dla rodzin z dziećmi – mówi Agata i dodaje: – Co ważne, wracałyśmy z koleżankami do akademika po godzinie 22 i czułyśmy się bezpiecznie. Świętujący nie upijali się do nieprzytomności, nie byli też agresywni, choć zakrapiać święto zwykle zaczynały bardzo wcześnie.

O ile stereotyp rosyjskiej korupcji i biurokracji potwierdził się, o tyle smutek i nostalgia „szerokiej duszy” Rosjan już nie. – Święta narodowe w Rosji wyglądają dużo weselej niż nasz 11 listopada – mówi Agata. ■



# WAKACJE z juniorem

NATALIA KACZOR



Filtr przeciwsłoneczny, wiaderka i łopatkę, plażowa piłka, do tego duży zapas cierpliwości. Bo wakacje z dziećmi, choć bardzo wyczekiwane zarówno przez rodziców jak i potomków, potrafią wystawić nerwy jednych i drugich na próbę. Co zrobić, by rodzinny wyjazd był udany? Dobrze go zaplanować.

spólny wyjazd musi być bogaty w atrakcje, z których będziecie mogli korzystać wspólnie, te przeznaczone tylko dla dzieci i czas wolny, który dorośli będą mogli spędzić wyłącznie w swoim towarzystwie.

podstawa jego działalności, czy zajmuje się nimi „przy okazji” – dodaje Daniel Kochanowski.

## Temat na wakacje

### Dobrze się przygotuj

Rodzicom, którzy nie specjalnie mogą pochwalić się kreatywnością w wymyślaniu nietypowych zabaw dla dzieci, a chcą aktywnie spędzić z nimi czas z pomocą przychodzą firmy, które organizują obozy dla małych dzieci i ich rodziców. Podczas organizowanych przez firmę „Poszukiwacze Przygód” rodzinnych wakacji uczestnicy grają w gry terenowe, wspólnie malują, przebierają się i zmagają się w zawodach sportowych. Jest też czytanie bajek i wycieczki oraz ognisko. Podczas wyjazdu, zwłaszcza z bardzo małymi dziećmi, liczy się przede wszystkim bezpieczeństwo. Wiele hoteli i apartamentów oferuje pokoje przystosowane dla małych dzieci. Kontakty, kuchnia i szuflady mają zabezpieczenia, istnieje możliwość zamknięcia schodów – takie udogodnienia może i nie są koniecznością, ale rodzicom maluchów mogą oszczędzić sporo nerwów. Ważna jest również kuchnia. Jeśli organizator wycieczki zapewni posiłki, warto poznać więcej szczegółów dotyczących menu, wielkości porcji, możliwości modyfikowania, dobrze również zapewnienia biura zweryfikować wśród znajomych lub poszukać opinii na internetowych forach, by uniknąć zaskoczenia.

### Spod kurateli rodziców

Wakacje, rzecz jasna, służą przede wszystkim wypoczynkowi. Od szkoły i pracy, miasta, rutyny. Jeśli dzieci są nieco starsze można dopisać je do tej listy i wysłać na tematyczny obóz letni. Z krótkiej rozłąki wszyscy będą zadowoleni. Warunkiem jest oczywiście udany wyjazd. Na szczęście są sposoby by uniknąć przykrych niespodzianek.

Mając na uwadze bezpieczeństwo naszych pociech należy zwrócić uwagę na to, czy wybrane przez nas biuro podróży jest wpisane do Rejestru Organizatorów i Pośredników Turystyki oraz czy obozy zgłaszane są do kuratorium oświaty – mówi Daniel Kochanowski z ekipy „Poszukiwacze Przygód”, która od dekady zajmuje się organizowaniem obozów tematycznych dla dzieci i młodzieży. – Warto sprawdzić jakie doświadczenie ma organizator, jak długo działa na rynku turystyki dziecięcej i młodzieżowej, czy obozy i kolonie to

Zdaniem Daniela Kochanowskiego obóz zgodny z hobby bardzo mocno zwiększa szanse na udane wakacje. Czas tradycyjnych kolonii, gdzie główną atrakcją była wspólna wycieczka do oddalonego o pięć kilometrów sklepu minął bezpowrotnie. Dziś organizatorzy proponują obozy dla sportowców, fanów rock&rolla, miłośników gier fabularnych i literatury fantasy, tancerzy i entuzjastów kultury dalekiego wschodu.

– Uczestnicy takiego obozu dużo szybciej oswajają się z otoczeniem, zdobywają nowych przyjaciół, integrują się z opiekunami. Mają mniejsze problemy z aklimatyzacją, tęsknotą za domem czy nudą – mówi Daniel Kochanowski.

Jeśli jednak wiemy, że dziecko może źle znosić rozłąkę z rodzicami dobrym sposobem jest wysłanie go na wakacje z ludźmi, których zna, na przykład z zajęć pozaszkolnych.

Wyjeżdżamy w grupach złożonych z dzieci, które w większości znają się z treningów, znają też swoich opiekunów – trenerów, wiedzą, z kim zamieszkają w pokoju. To pomaga spokojnie znieść rozłąkę z rodzicami. Do tego postaraliśmy się o to, by każde dziecko oprócz telefonicznego kontaktu z rodzicami, na który jest czas każdego wieczoru, otrzymało od rodziców tradycyjne listy na początek i koniec obozu – mówi Agnieszka Bator ze Szkoły Pływania Alice Swim, której adepci wyjeżdżają na obozy z zaprzyjaźnioną Szkołą Tenisa TENIS ZONE.

W ten sposób pływacy mogą poznać uroki kortów, zaś tenisiści złapać bakcyła sportów wodnych. Dla małych sportowców ważne jest również, by opiekunowie mieli odpowiednie kwalifikacje, przygotowanie pedagogiczne i sportowe, które daje między innymi Akademia Wychowania Fizycznego.

– Ponadto organizator musi zadbać o wyżywienie dopasowane do potrzeb uczestników, którzy dużą część dnia spędzają na treningach. To wymaga wiedzy i doświadczenia, które gwarantuje jedynie wykwalifikowany personel – podkreśla Agnieszka Bator.

Zajęte obozowymi atrakcjami dzieci szybko opuszcza nostalgia, za to okazuje się, że to rodzice często zaczynają mocno tęsknić za dziećmi. By osłodzić im rozłąkę z pociechami, organizatorzy umieszczają relację z obozów na portalach społecznościowych i tak za pomocą facebooka można śledzić pływackie postępy syna i taneczne popisy córki. I oczywiście zawsze można poprosić o przysłanie tradycyjnej pocztówki z wakacji.



# Electra Cruiser

## - klasyk wyższej klasy



O czym myślisz mówiąc rower? Jeszcze do niedawna miałeś na myśli rower górski lub trekkingowy. Dziś mówiąc „rower” –myślisz ELECTRA.

Mówiąc ELECTRA myślisz cruiser.

Te „krążowniki plaż” podbiły serca amerykańców już w latach 30tych. Dziś to najpopularniejszy rower, który spotkamy w drodze na grilla w Malibu, czy samba party w San Paulo. Wszystko wskazuje na to, że przyszedł czas na urokliwe polskie bulwary.

Nasze cruisery są ulubieńcami nowoczesnego, poszukującego odpoczynku tłumu, wymagającego różnorodności smaków, dopasowanej do ich wyrobionego poczucia stylu. Przy szerokim wyborze modeli, kolorów i rozmiarów dla dzieci i dorosłych, różnych opcjach biegowych i bogatym wyposażeniu cruiser wyznacza standard dla eskapizmu przypadkowej jazdy na rowerze i gra

w sercach miłośników wolności.

Cruisery Electry łakną szeroko otwartych przestrzeni chodników, gdzie mogą rozwinąć swoje skrzydła i dryfować bez celu przez strumienie kulturalnego eteru, podążając naprzód spacerowym tempem, według własnego rozkładu jazdy, żyjąc chwilą.

Efektownemu wzornictwu i pięknym krzywiznom dorównuje jakość wykonania i zastosowana technologia. Wyglądasz dobrze, jeździsz dobrze i wiadomo radzisz sobie dobrze. Piękno, to ważny temat, dlatego sądzimy, że jest to coś co powinno być jednocześnie widoczne i odczuwalne. Dołącz do rodziny Electry, i stwórz silniejszego siebie, zdrowszy świat, czystsza przestrzeń dla wszystkich. Zmieńmy nudną codzienność, żądamy więcej ścieżek rowerowych, niech następna jazda będzie jeszcze lepsza. Rozpoczynajmy nowe podróże każdego dnia. Z Electrą... zapraszamy na [www.electrabicycles.pl](http://www.electrabicycles.pl)

REKLAMA |



## OBOZY SPORTOWE DLA DZIECI I MŁODZIEŻY LATO 2012

30.06-09.07.2012 | 04.08-14.08.2012



[www.aliceswim.pl](http://www.aliceswim.pl)  
tel.501-518-461  
[aliceswim@wp.pl](mailto:aliceswim@wp.pl)

# NAJLEPSZE OBOZY I KOLONIE



**INFOLINIA:**

**801 011 641**

**58 344 22 12**

**POSZUKIWACZEPRZYGOD.PL**

# AUTO na szóstkę

IZABELA MAGIERA-JARZEMBEK

Od dnia swojej premiery zawładnął sercami tysięcy kierowców na całym świecie. W 2003 roku, po piętnastu latach przerwy powrócił i to w wielkim stylu. BMW z serii 6.

# A

wszystko zaczęło się od kultowego E-24 produkowanego w latach 1976 – 1989, który do dzisiaj cieszy się sporą popularnością. Mówi się o nim „cud techniki lat 80”, a w Stanach Zjednoczonych nadal jest jednym z najdroższych aut wśród oldtimerów. Do entuzjastów tego samochodu należą między innymi: Mike Tyson, Madonna, Clint Eastwood i Morgan Freeman. Przez pierwszych osiem lat produkcji „szóstkę” sprzedano w liczbie ponad 40 tysięcy egzemplarzy. Co więcej, model natychmiast podbił Stany Zjednoczone, do których BMW nie nadążał dosyłać kolejnych egzemplarzy. W 2003 roku koncern BMW postanowił powrócić do produkcji dużych luksusowych



## BMW 650 i xDrive Coupe

**Moc:** 407 KM

**Pojemność:** 4395 cm<sup>3</sup> V8

**0 - 100:** 4.8 s.

**Prędkość max.:** 250 km/h

**Spalanie:** 11.3 /100 km

**Masa:** 1920 kg

**Rok produkcji:** 2011



coupe i wskrzesić legendę. Podobnie, jak jego poprzednik, nowa „szóstka” zachwyca stylizacją nadwozia, komfortem wnętrza i ultranowoczesną technologią. Prezentowane łamach Prestiżu BMW to 650 xDrive Coupe z 2011 roku. Niemal pięciometrowe muskularne nadwozie jest niskie, rozplaszczone i bardzo atrakcyjne. Z przodu rzucają się w oczy diodowe reflektory. Deska rozdzielcza jest zwieńczona ogromnym ekranem i od strony pasażera płynnie przechodzi w szeroki tunel środkowy. Pomimo sporej ilości systemów informacji, nawigacji i rozrywki, obsługa jest bardzo prosta. To zasługa intuicyjnego menu systemu iDrive. Fani BMW, którzy za jedyną słuszną jednostkę napędową uznają silnik benzynowy, najlepiej w wersji V nie zawiodą się. Pod maską znajdziemy bowiem widlastą „ósemkę” o pojemności 4,4 litra, wspomaganą dwiema turbosprężarkami. Motor może pochwalić się mocą 407 KM oraz maksymalnym momentem obrotowym 600 Nm. BMW 650i na przyspieszenie od zera do setki po-

trzebuję 4,8 s., a z elektronicznym ogranicznikiem osiąga prędkość 250 km/h. Jak na tak spektakularne osiągi auto reklamowane jest jako ekonomiczne, gdyż producenci deklarują, że jego średnie zużycie paliwa wynosi 11 l/100 km.

Co z nowości? Po raz pierwszy w historii serii 6 pojawił się wariant z napędem na wszystkie koła xDrive. Warto też wspomnieć, że przy tworzeniu najnowszej „szóstki” brała udział designerska firma nagłośnieniowa Bang&Olufsen, która wyposażała auto w 16 głośników, w tym dwa subwoofery, siedem głośników średniotonowych i siedem tweeterów. Kolejnym ekscytującym dodatkiem jest M-pakiet, w którym znajdziemy m.in. 19-calowe aluminiowe felgi i sportowy pakiet



dotyków. W kabinie zamontowane są sportowe fotele, sportowa kierownica, a głównym materiałem użytym do wykończenia wnętrza jest skóra i alcantara. W komplecie do auta posiadacz dostaje też pięcioletni pakiet gwarancyjny. Czegoż chcieć więcej? ■

## SUBARU XV – japoński samuraj

Trochę legendarnej Imprezy, trochę niezawodnego Foreстера i sporo nowych rozwiązań, które sprawiają, że marka Subaru ma w końcu w swojej ofercie crossovera z prawdziwego zdarzenia. Mowa o modelu XV, który niedawno zadebiutował na polskim rynku. Mieliśmy okazję go przetestować, a samochodu do testu użyczył gdański diler Subaru Zdanowicz.

P

owiedzmy sobie szczerze – XV do przystojniaków nie należy, ale jak mawiają wierni fani tej japońskiej marki, Subaru ma jeździć, a nie wyglądać. I trzeba przyznać, że XV jeździ. Jeździ znakomicie. Pod maską może się znaleźć jeden z trzech silników typu boxer. Ben-

zynowy 1.6 o mocy 114 KM oraz 2.0 o mocy 150 KM, a także 2-litrowy Diesel o mocy 147 KM. My testowaliśmy dwulitrowego benzyniaka z automatyczną skrzynią biegów. Nie jest to z pewnością wersja dla amatorów agresywnej jazdy. Subaru XV „setkę” osiąga w czasie 10,7 sek., co jak na moc 150 KM i dość wysoki moment obrotowy wynoszący 196 Nm, jest rezultatem przyzwoitym, ale nie imponującym. Nie to jest jednak w tym samochodzie najważniejsze.

Jego największym atutem są właściwości jezdne. Świetnie trzyma się drogi, bez problemów pokonuje większe zakręty i przede wszystkim świetnie radzi sobie w trudniejszym terenie, co nie jest takie oczywiste w przypadku konkurencyjnych crossoverów. Subaru pozostało wierne tradycji i wyposażyło model XV w symetryczny napęd na wszystkie koła, co w połączeniu z 22-centymetrowym prześwitem daje już spore możliwości jazdy w trudniejszych warunkach. Wraz z napędem na cztery koła, nad zachowaniem właściwego toru jazdy czuwa system ESP, co sprawia, że temu samochodowi można w pełni zaufać. Kierowcy bardziej zaawansowani technicznie z pewnością docenią też możliwość jazdy z wyłączonym systemem ESP. Samochód nawet jak wpadnie w poślizg, to łatwo można go z niego wyprowadzić.

Nowym Subaru XV jeździliśmy po kaszubskich bezdrożach, by na koniec sprawdzić jego możliwości na dawnym torze motocrossowym w Adventure Parku. I dopiero tutaj poznaliśmy jego największe zalety. Nierówności auto pokonuje bardzo dzielnie, a zawieszenie jest tak zestrojone, że nawet dużych dziur nie odczuwamy aż tak mocno. Błotnista, mokra nawierzchnia, strome podjazdy nie robią na nim żadnego wrażenia. Podobnie jak olbrzymie dziury zalane wodą i błotem – napęd Symmetrical AWD zdał egzamin na szóstkę.

Subaru XV jest samochodem wygodnym



i przestronnym, choć gdyby z tyłu było trochę więcej miejsca, to pewnie nikt by się nie obraził. Cztery dorosłe osoby podróżują nim jednak bardzo wygodnie i komfortowo. Problem może być tylko zapakowaniem walizek dla czterech osób, bo pojemność bagażnika to tylko 380 litrów. Ale to szczegół.

Na co jeszcze warto zwrócić uwagę w tym samochodzie? Na pewno na bezpieczeństwo. 5 gwiazdek w teście Euro NCAP i 90 procentowa skuteczność ochrony dzieci, to wskaźniki, które mogą zachęcić do zakupu osoby mające dzieci. XV posiada także Inteligentny System Ratunkowy (ISR), który za pomocą sygnału GPS przekazuje informacje o zdarze-

niu do centrum monitoringu, co umożliwi szybką pomoc. W standardowym wyposażeniu mamy tu przednie i boczne poduszki powietrzne, kurtyny z przodu i z tyłu oraz poduszkę powietrzną chroniącą kolana kierowcy. Subaru XV jest bardzo dobrze wyposażone, nawet w podstawowej wersji Active. Cena podstawowego modelu z silnikiem o pojemności 1,6 litra z 5-biegową skrzynią manualną kształtuje się na poziomie ok. 88 000 zł. Najtańsza wersja, z dwulitrowym silnikiem benzynowym i 6-stopniową skrzynią manualną, kosztuje ok. 99 000 zł. Najtańszy diesel to wydatek ok. 113 000 zł. Cennik zamyka wersja 2.0 D Exclusive za ok. 140 000 zł.



EF International Language Centers

## Kursy Językowe za Granicą

Dla dorosłych i młodzieży powyżej 16 roku życia

# Nie czekaj! Zaplanuj swoje lato z EF już teraz!

Chcesz spędzić wyjątkowe wakacje? Wybierz jedną z ponad 40 szkół EF na całym świecie - połączysz przyjemne z pożytecznym! Z nami nauczysz się mówić, myśleć, oddychać w obcym języku! Poznasz ludzi z całego świata, obce kultury a przede wszystkim nauczysz się więcej i szybciej dzięki autorskiej metodzie nauczania EF!

Czas ucieka więc zaplanuj swoje wakacje już teraz i spełnij swoje marzenia!

*To Twoje wakacje! Spraw, aby były niezapomniane!*

Sprawdź  
nasze  
promocje!  
[www.ef.com](http://www.ef.com)



Skontaktuj się z nami:

EF Education Sp. z o.o.  
ul. Marszałkowska 72/15  
00-545 Warszawa  
Tel: 22 825 01 31  
Fax: 22 825 53 01  
e-mail: [podrozejezykowe.pl@ef.com](mailto:podrozejezykowe.pl@ef.com)

LONDON

CAMBRIDGE

BRIGHTON



WERONIKA BULICZ

Przestronne wnętrze dwupoziomowego mieszkania jest jasne i funkcjonalne. Rozległy ogród za domem zachęca do wypoczynku. To idealne lokum dla młodego małżeństwa z dzieckiem.

Foto: Dariusz Gorajski

# H

armonijna kompozycja wnętrza daje się zauważyć już od progu – przeplatają się tu głównie dwa odcienie barw z przeciwnych biegunów – czerni i bieli.

Cała powierzchnia podłogi dolnego poziomu mieszkania jest wyłożona jednakowymi, dużymi kafkami z białego szklawionego gresu – duże, kwadratowe tafle i jednolita podłoga w całym wnętrzu pozwala je optycznie uspołnić i powiększyć.

Przestrzeń salonu została podzielona na dwie części – wypoczynkową i jadalną. Z części jadalnej wygodnie przechodzi się do kuchni, a może też zostać ona otwarta na taras, będący przedmurzem rozległego słonecznego ogrodu z głębokim oczkiem wodnym.

Ciekawym rozwiązaniem okazało się użycie elementów mebli kuchennych, które pozwoliły stworzyć na ścianie jadalni barek – trunki są pod ręką, a zabudowa nawiązuje do znajdującej się naprzeciwko kuchni.

Projekt autorstwa specjalistów z salonu kuchni VIP założył wykorzystanie białych lakierowanych frontów – wysoki połysk to zresztą motyw przewodni we wszystkich pomieszczeniach tego domu. Fronty dolnych szafek, pod ciągiem roboczym są białe, natomiast ścianka, w której ukryto nie tylko szafki, ale i kuchenne sprzęty, utrzymane są w tonacji szarości. Blat ciągu roboczego pokryty został szarym granitem (tym samym materiałem wykończono kominek znajdujący się na rogu – na styku pokoju dziennego, kuchni i jadalni). Duże drzwi balkonowe oraz kuchenne okno wpuszczają do pomieszczenia dużo światła.

Drugi poziom domu to część przeznaczona tylko dla domowników. Wyłożona w całości (za wyjątkiem łazienki) białymi miękkimi wykładzinami, jest przytulna, jasna i miła. Pokój synka, oprócz mebli potrzebnych niemowlęciu, został wyposażony w wygodny szezlong, na którym mogą spocząć znużeni rodzice. Sypialnia gospodarzy utrzymana w bieli sprzyja relaksowi.

Łazienka na górnym poziomie nawiązuje do kolorystyki całej góry – utrzymana jest w bieli. Jednak widać tu analogię do mniejszej łazienki z parteru: powtarza się motyw złota. Wokół wanny wyłożono szklane kafle podklejone złotym materiałem o ciekawej fakturze. Łazienka na dole jest utrzymana w prawdziwym stylu glamour – czerni w połączeniu ze złotem – kafli oraz frontów zabudowy pod blatem z umywalką – daje niezwykle elegancki efekt dyskretnego, nieprzesadzonego przepychu. ■







# AGENA

Nowoczesny salon wyposażenia wnętrz

- światowy design oferowanych produktów
- biblioteka zawierająca 1000 wzorów płytek ceramicznych
- ponad 40 producentów płytek ceramicznych, ceramiki, armatury, mebli i oświetlenia
- profesjonalne doradztwo
- doświadczeni Architekci i Projektanci wnętrz

*więcej niż surowca*

Sopot, Al. Niepodległości 942  
poniedziałek – piątek: 8:00 – 19:00  
sobota: 10:00 – 15:00

[www.arena.com.pl](http://www.arena.com.pl)

# Zmysłowy minimalizm Karima Rashida

[JUSTYNA SPYCHALSKA

Opływowa linia, prosta forma, do tego jasne, energetyczne kolory. Projekty Karima Rashida są zmysłowe, minimalistyczne, pozytywne. Chcę pozbawić świat nostalgii – powtarza.



# K

iedy przyjechał do Nowego Jorku, nie miał nic: pieniędzy, karty kredytowej, pracy, mieszkania. Zarzykował, bo jak sam twierdzi: życie projektanta w kanadyjskim Toronto nie było łatwe. Co innego wielokulturowa, tolerancyjna stolica wschodniego wybrzeża Stanów Zjednoczonych – tutaj Karim Rashid, syn Brytyjki i Egipcjanina, znalazł przestrzeń do tego, by stać się żywą legendą wzornictwa przemysłowego.

## Różowy to nowy czarny

„Jeśli naturą człowieka jest życie w przeszłości, to istotą zmiany świata jest zmiana natury człowieka” – deklaruje Rashid. W życiu i w pracy kieruje się zasadą otwartości umysłu, tworzy przedmioty użytkowe, które mają zmienić otoczenie, dodać mu pozytywnej energii. „Chcę pozbawić świat nostalgii” – powtarza podczas wywiadów. Na dowód tego prawie zawsze przychodzi ubrany w różową koszulę, tłumacząc swój wybór tym, że jest to najbardziej energetyczny i pozytywny kolor. „Różowy to nowy czarny” – mówi.

Miłość do różu i innych żywych barw przekłada się na jego projekty. Zdecydowana większość z około 3000 stworzonych przez niego przedmiotów to rzeczy kolorowe, chociaż projektant stara się nie narzucać jednej barwy, pozostawiać odbiorcy wybór. Dobrym przykładem są meble i dodatki stworzone dla firmy BoConcept.

– Karim Rashid, współpracując z BoConcept, starał się stworzyć meble i dodatki, które spodobały się zarówno miłośnikom klasycznej elegancji, jak i tym, którzy wolą nowoczesne, barwne wzornictwo. Kupując meble projektanta, można decydować o ich kolorze, wybierając z kilku dostępnych wzorów. Mamy zarówno zieleń, pomarańcz, niebieski, jak i bardziej stonowane barwy – tłumaczy Monika Machowska, dekorator gdynskiego salonu firmy BoConcept.

## Tu kupisz projekty Karima Rashida

**BoConcept** - Gdynia, Jana z Kolna 2 – meble i dodatki z kolekcji Ottawa  
**CRS** - Gdańsk, Klonowa 4 – butelki bobble  
**Duka** - Galeria Bałtycka – butelki bobble  
**Let's Art Cafe** - Sopot, Dom Zdrojowy – gadzety z kolekcji Blobnik  
**Rosenthal** - Galeria Bałtycka i Klif – breloki  
**Studio Marzeń** - Gdynia, Chwaszczyńska 9 – płytki ceramiczne firmy Porcelanatto, ceramika sanitarna firmy Cielo, tapety firmy Marburg

Na dywanie od Karima nie mogło oczywiście zabraknąć charakterystycznego dla niego, różowego podpisu. Najbardziej kolorowe projekty Rashida wybierane są przede wszystkim przez osoby ceniące sobie nowoczesny design.

– Trudno jednoznacznie określić, do jakiej grupy odbiorców trafiają projekty Karima Rashida, ale na pewno przeważają klienci młodzi, którym odpowiada zabawa wyrazistymi kolorami, niespotykana forma i kształt jego przedmiotów – przyznaje Ireneusz Urbaś, właściciel firmy Studio Marzeń, oferującej ceramikę sanitarną, płytki ceramiczne i tapety projektu Karima Rashida.

## Zmysłowy minimalizm

Nie tylko kolor, ale też wyjątkowa forma i charakterystyczny opływowy kształt przedmiotów Karima Rashida wyróżniają go na tle innych projektantów. To jemu właśnie przypisuje się stworzenie angielskiego słowa „blobject”, które oznacza przedmiot użytkowy o miękkich liniach i braku kątów prostych. Sam projektant określa swój styl mianem zmysłowego minimalizmu. Opływowe formy przekładają się też na funkcjonalność przedmiotów projektowanych przez Rashida. Niepozorne, plastikowe krzesło Oh stworzone dla marki Umbra podbiło i nadal podbija serca klientów, sprzedając się w ponad milionie egzemplarzy. Dlaczego? Bo mimo prostoty, jest wygodne.

– Tak samo popularne są krzesła z kolek-

cji Ottawa, które mają charakterystyczne, opływowe oparcie w kształcie liścia. To najlepiej sprzedające się meble Karima Rashida w gdyńskim salonie BoConcept. Nie zajmują zbyt wiele miejsca, nie zabierają przestrzeni, a jednocześnie są niezmiernie wygodne – przekonuje Monika Machowska.

### Sztuka tkwi w szczególe

Rashid powtarza, że sztuka użytkowa jest dla każdego i że wszystkie rzeczy, którymi się otaczamy, mają znaczenie, dlatego powinny się nam podobać. Banał, frazes, komunał? Można by tak pomyśleć, gdyby nie fakt, że projektant ma w swoim portfolio mnóstwo gadżetów i dodatków na każdą kieszeń. Brełki do kluczy stworzone dla firmy Rosenthal – mini arcydzieła, które można zamówić w trójmiejskich salonach firmy. Rashid projektuje też stołową zastawę i, co ważne: umieszcza na niej istotne symbole – kopie swoich tatuaży, które uważa za własne hieroglify, odcisk palca, szkice z dzieciństwa. O tym, że sztuka Rashida to nie tylko projektowanie dużych wnętrz i mebli, świadczą stworzone przez niego popularne butelki bobble.

– To butelki z filtrem węglowym, który oczyszcza wodę podczas picia, dzięki czemu można do nich wlać zwykłą wodę z kranu.

**Karim Rashid** – jeden z najbardziej uznanych projektantów zajmujących się wzornictwem przemysłowym na świecie. Urodził się 52 lata temu w Kairze, ma egipsko-brytyjskie korzenie. Ukończył wzornictwo przemysłowe na Uniwersytecie Carleton w kanadyjskiej Ottawie. Dziś mieszka i prowadzi swoje studio w Nowym Jorku. Stworzył ponad 3000 projektów, z których około 300 zdobyło ważne nagrody. Jego prace znajdują się w stałych kolekcjach 20 galerii i muzeów na całym świecie, między innymi w nowojorskim MoMA i paryskim Centre Pompidou. Karim Rashid jest projektantem wszechstronnym, tworzy meble, dodatki, sprzęt AGD, opakowania produktów, a także projektuje wnętrza sklepów, hoteli, restauracji. Ma na swoim koncie współpracę z prestiżowymi markami, takimi jak Alessi, Giorgio Armani, Kenzo, Estee Lauder, Issey Miyake, Sony, Toyota, Umbra. Swoje projekty tworzy w duchu zmysłowego minimalizmu: cechują je miękkie linie, brak kątów prostych, funkcjonalność, niewielkie rozmiary, odważny kolor.

W ten sposób oszczędza się surowiec i pieniądze. Projekt Karima Rashida jest przede wszystkim ładny, estetyczny, a poza tym butelki są bardzo praktyczne, o czym świadczy ich popularność na całym świecie. Przydają się w pracy, na uczelni, podczas uprawiania sportu – tłumaczy Marek Kamiński, właściciel gdańskiej firmy dystrybuującej butelki na terenie Polski.

Rashid nie jest bezpośrednio utożsamiany z ekologią, ale jak sam przyznaje – ma ona na niego coraz większy wpływ. To jeden z projektantów, który idzie z duchem czasu, dlatego w pełni zasługuje na miano nowoczesnego. „Wierzę, że powinniśmy żyć w zupełnie innym świecie” – pisze w manifestie Rashid – „w świecie pełnym współczesnych, inspirujących przedmiotów”.

REKLAMA |

## Studio marzeń

~tworzymy wnętrza~

- PŁYTKI CERAMICZNE • CERAMIKA SANITARNA • KABINY PRYSZNICOWE
- BATERIE • TAPETY • PANELE PODŁOGOWE



81-571 Gdynia ul. Chwaszczyńska 9

tel.: 509614448, 501518588 | e-mail: biuro@studiomarzen.com

www.studiomarzen.com



## MODNE domowe ognisko

[ANNA KOŁĘDA

Zazwyczaj stanowi centrum domowego ogniska. Powinna zachęcać do pozostania w niej na dłużej. Kuchnia. To tu powstają codzienne posiłki, to tu dzielisz się swoimi sekretami z przyjaciółmi przy kawie. Zadbaj, by twoja kuchnia była pełna ciepła i pełna stylu.

| REKLAMA

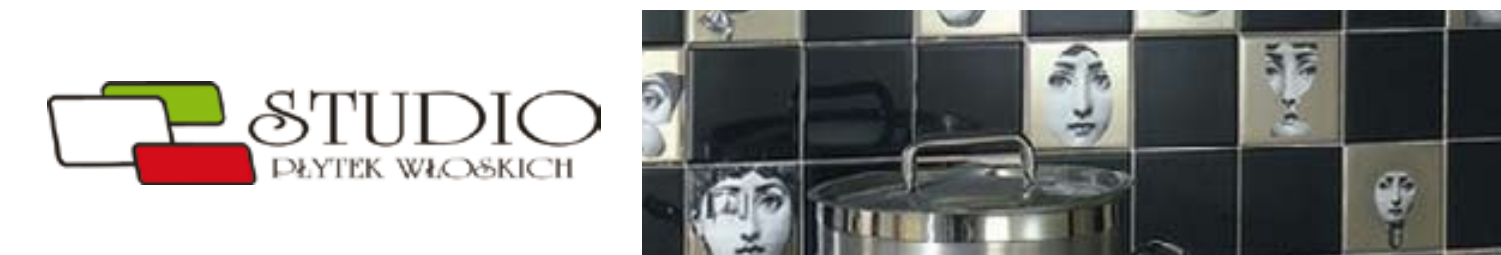
O becnie funkcjonalność to nie wszystko, czego oczekujemy po nasz wymarzonej kuchni. Teraz wystrój kuchni i jej wygląd jest równie ważny, co wygląd salonu czy sypialni.

### W trosce o dobre samopoczucie

Zaczynamy dostrzegać, iż w ciągu naszego zabieganego dnia, w kuchni spędzamy najwięcej czasu – śniadanie, kawa, szybki obiad, spotkanie z przyjaciółmi. Coraz częściej znajomi, którzy do nas wpadają nie kierują się prosto do salonu, ale przysiadają w kuchni, towarzysząc nam w przygotowywaniu posiłku, parzeniu kawy.

– Od jakiegoś czasu zapanowała moda na nie tylko wspólne biesiadowanie, ale również na wspólne gotowanie. Nowy trend szybko się przyjął i okazał wyjątkowo przyjemnym i integrującym pomysłem na wspólny wieczór. Kuchnia obecnie to znacznie więcej niż miejsce do gotowania. Poszukuje się indywidualnych rozwiązań bez schematów, bez kompromisów – mówi Marcin Pietkiewicz, projektant z Arpi Polska.

 **STUDIO**  
PŁYTEK WŁOSKICH



Od 20 lat z pasją służymy naszym klientom w doborze oryginalnych aranżacji z płytek włoskich.



Gdynia Orłowo  
Aleja Zwycięstwa 234  
koło c.h. Klif

www.sinaldywany.pl  
58-710-85-75  
CZYNNIE CODZIENNIE

REKLAMA |

Nie ma sztywnych schematów, co jest obecnie modne, a co passe jeżeli chodzi o wystój i aranżację kuchni. Każdy z nas intuicyjnie czuje się dobrze w konkretnym wystroju – nowoczesnym bądź bardziej klasycznym, w kolorach ciepłych bądź palecie chłodnej. Nie należy na siłę i na ślepo podążać za najnowszą modą prezentowaną w magazynach i na targach. Pamiętaj, że to ty będziesz spędzać tam codziennie część swojego dnia. W swojej kuchni musisz czuć się dobrze i komfortowo.

– Doświadczony projektant powinien najpierw dobrze poznać upodobania i potrzeby klienta zanim zaproponuje mu rozwiązanie. Nasi klienci często z zachwytem wybierają silne kontrasty kolorów i powierzchni materiałów, ale kreujemy również wnętrza kuchenne wyłącznie w bielach lub szarościach wraz z akcesoriami, co konsekwentnie potęguje efekt całości – dodaje Marcin Pietkiewicz.

#### Nowocześnie i minimalistycznie

Nowoczesne i minimalistyczne wnętrza są obecnie często przez nas wybierane. Dążymy do prostoty stylu, staramy się nie zagraczać mieszkania zbędnymi rzeczami. To samo dzieje się w naszych kuchniach.

Jednakże dzięki precyzyjnie dobranym akcentom, głównie z naturalnych fornirow, wprowadzić można ciepłą nutę styl. Jak przekonuje Joanna Klofczyńska, projektantka z salonu Tall Studio obecnie najczęściej wybierane są fronty lakierowane w kolorze białym i kremowym, rzadziej zdarzają się czarne.

– Modnym dodatkiem dekoracyjnym jest lakierowana szyba na ścianie między szafką górną a dolną. Do tego chromowane akcesoria i ściany w kolorze jasnej zieleni, limonki. Ściany powinny kontrastować z delikatną bielą frontów – dodaje Joanna Klofczyńska.

Marcin Pietkiewicz podkreśla, iż dzisiejsze wnętrza buduje się materiałem i kolorem. Cuda mogą zdziałać akcesoria – zmieniając całkowicie styl danego wnętrza. Jeżeli lubisz zmiany, dobrym pomysłem będzie prosty w formie wystrój wnętrza i wykończenie charakteru kuchni mocnym akcentem kolorystycznym dodatków. Jeśli po jakimś czasie zdecydujesz się na zmiany znacznie łatwiej będzie wymienić dodatki niż meble czy kolor ścian.

– Modna jest biel i szarość lakierów w wysokim połysku, ciepłe brązy fornirow, ale również żywy kolor burgundu czy fioleto jest tym co zawsze rozbudza

zmysły i czujemy się w takim wnętrzu dobrze – dodaje Marcin Pietkiewicz.

#### Każdy element jest ważny

Pamiętajmy, iż wystrój kuchni obejmuje nie tylko kolor ścian i meble. Diabeł tkwi przecież w szczegółach, dlatego uważnie dobieraj najmniejsze elementy wystroju kuchni. Duże znaczenie mają np. kafle lub płytki podłogowe, jakie zdecydujesz się położyć w kuchni.

– W tym sezonie modne są płytki nawiązujące do stylu wiktoriańskiego w kolorze białym, kości słoniowej lub czarnym. Klienci często wybierają również płytki formowane ręcznie, które swoim wyglądem przypominają pierwotną ceramikę. Polecam również płytki z malowanymi ręcznie ornamentami, które nawiązują do modernizmu bądź kultury marokańskiej, tudzież południowej Hiszpanii – mówi Witold Prange, dyrektor handlowy ze Studia Płytek Włoskich w Sopocie.

Dobrym pomysłem będzie także położenie płytek przypominających do złudzenia deskę panelową oraz białych polerowanych płytek gresowych. Pamiętajmy też, że kuchnia jest narażona na zabrudzenia, dlatego ważne jest by materiały, których używamy do jej urządzenia były najwyższej jakości. ■

## SPA dla zaawansowanych

ANNA KOLEDA

Na pewno za każdym razem, gdy korzystasz z zabiegów takich jak masaż czujesz, że jesteś naprawdę głęboko zrelaksowany i wyciszony, marzysz, by ta chwila mogła trwać wiecznie. Niestety, gdy mija czas przeznaczony na zabieg, zostajesz z powrotem wrzucony w szarą rzeczywistość. Wychodzisz z gabinetu prosto na ulicę czy do samochodu i czar pryska. Nie musi tak być.



Obecnie powstaje coraz więcej miejsc, które istnieją po to, by twój relaks był jak najbardziej pełny i wartościowy, słowem holistyczny. Są to całe kompleksy spa, gdzie możesz skorzystać nie tylko z ogromnej różnorodności zabiegów dla ciała, ale jednocześnie doznasz także relaksu duszy. Jeszcze wiele godzin po wyjściu z takiego miejsca będziesz czuł się w pełni zrelaksowany.

### Holistycznie, czyli kompleksowo

- Chcemy zabierać naszych gości w podróż z dala od codzienności: stresujących sytuacji, problemów, napiętych grafików, pracy do późnych godzin i braku czasu dla bliskich – tłumaczy Monika Dziegielewska, spa manager Mera Hotel & Spa w Sopocie.

Holistycznie znaczy całościowo. Spa oddziałuje na jak najwięcej zmysłów naraz – dotyk, zapach, wzrok i słuch. Masaże i zabiegi, odpowiednio dobrana muzyka, unoszące się w powietrzu aromatyczne olejki oraz estetyczne przyjemne wnętrza, zaprojektowane tak, by dostarczały relaksujących bodźców wzrokowych – wszystko to sprawi, że nie będziesz chciał już nigdy opuścić tej mekki relaksu.

- Holizm łączy w sobie dbanie o zdrowie i duszę jednocześnie. Ma to bardzo głęboki sens, ponieważ jeżeli poddając się zabiegom spa, np. masażom, nie potrafisz jednocześnie zrelaksować się psychicznie, to taki zabieg sprowadzi się po prostu do technicznego masowania mięśni, a relaks wyparuje wraz z tyknięciem zegara oznaczającym koniec sesji. Holizm oznacza różne sposoby dbania o zdrowie - od aspektu fizycznego, poprzez umysłowy oraz stan ducha człowieka – wyjaśnia Agata Zwierzycka, manager spa w sopockim hotelu Sheraton.

Zabiegiem, którego nie może zabraknąć w żadnym spa jest oczywiście masaż. To jedna z najstarszych i najbardziej skutecznych form terapii - korzystnie wpływa na naszą sferę fizyczną, jak i duchową oraz przywraca równowagę między duszą a ciałem. Rodzajów masażu jest wiele, ale warto spróbować japońskiego masażu twarzy Tsuboki - to absolutna nowość w Trójmieście.

- Jest to kompleksowy masaż wielopoziomowy będący połączeniem różnych technik ze wschodu i zachodu. Nie tylko odpręża, ale też charakteryzuje się unikatową skutecznością dając widoczny efekt liftingu. Podczas masażu następuje stymulacja funkcji komórek, co odmładza wygląd, wygładza i zapobiega powstawaniu zmarszczek i wprowadza w stan dobrego samopoczucia – wyjaśnia Edyta Mo-

mot, właścicielka salonu La Perla w Gdyni, w którym wykonywany jest masaż Tsuboki.

### Prosto i naturalnie

Dzisiejsze spa nie oznacza wcale maszyn na najwyższym poziomie technologicznym. Okazuje się, że najlepszą maszyną dbającą o ciało człowieka jest... drugi człowiek. Tą ideę krzewią specjaliści Mera Hotel & Spa w Sopocie. Wszystkie zabiegi wykonywane są tam manualnie, bez użycia maszyn, kapsuł i innego rodzaju urządzeń kosmetycznych.

- Wierzymy, że poprzez dotyk przekazywana jest energia, która wprowadza w dobry nastrój i sprawia, że nasi goście czują się otoczeni opieką przez cały czas swojej wizyty u nas. Wierzymy w terapeutyczną moc dotyku oraz w to, że zaangażowani w wykonywanie swojej pracy terapeutyci są w stanie sprawić, że pielęgnacja będzie skuteczna i zarazem niezwykle przyjemna – przekonuje Monika Dziegielewska.

### Umysł i dusza

Dzięki koncepcji holistycznej, podczas przebywania w ośrodku spa, pobudzamy nasz organizm do działania, przywracamy zdrowie i jednocześnie się odprężmy, dzięki czemu możemy osiągnąć równowagę we wszystkich aspektach życiowych. Miejsca, które wyznają holistyczne podejście do człowieka powinny mieć w swojej ofercie różnorodne zajęcia, poczynając od szkoleń, life-coachingu, po masaże relaksacyjne oraz lecznicze czy medytacje.

- Podróże spa w naszym ośrodku to nawet kilkugodzinna uczta dla ciała oraz umysłu - poczynając od eksfoliacji, przez masaże usuwające napięcie, okłady na ciało z aktywnymi składnikami, indywidualnie dobrane zabiegi, a kończąc na wyciszającym masażu stóp. Po zabiegu spa dla ciała, mamy możliwość zrelaksować się duchowo poprzez zajęcia jogi, Tai Chi pilatesu czy medytacji.

- mówi Anna Żebrowska, specjalistka ds. marketingu i pr hotelu Sheraton

Nie da się ukryć, że najgłębszy relaks przychodzi wtedy, gdy oprócz przyjemnych bodźców dla ciała, potrafimy skutecznie się wyciszyć i psychicznie odpuścić wszelkie stresujące myśli. Uwolnić duszę i ciało jednocześnie od gonitwy dnia codziennego. ■



Le Sens Filharmonia Zmysłów to kraina spokoju i wytchnienia, w której zapomina się o problemach dnia codziennego. Nasza oferta została opracowana z myślą o najbardziej wymagających Klientach. W Spa Day znajdziecie Państwo propozycje specjalistycznych zabiegów pielęgnacyjnych na twarz, dostosowanych dla każdego wieku i typu cery oraz unikalne zabiegi na ciało typu wellness, które odnowią, zrelaksują nie tylko ciało, ale i zmysły. Dopełnieniem wizyty w naszym Spa będzie skorzystanie z atelier fryzjerskiego, w którym nasz stylistka fryzur dzięki profesjonalnemu masażowi głowy uwolni od stresów oraz dokona rewelacyjnej metamorfozy.

Oferta naszego Spa Day została opracowana z myślą o najbardziej wymagających Klientach. Oprócz tradycyjnych zabiegów jak: mezoterapia igłowa, makijaż permanentny piórkowy, rzęsy z norek, depilacja pastą cukrową, kwas migdałowy 50%, mogą również znaleźć Państwo ekskluzywne zabiegi firmy Klapp, Kingi Rusin, Norel oraz kuracje z aromaterapią na ciało.



OFERUJEMY BOGATE PROGRAMY DZIENNE, KTÓRE POZWOLĄ NA REGENERACJĘ CIAŁA, UKOJĄ ZMYŚŁY I POBUDZĄ ENERGIĘ ŻYCIOWĄ.

ul. Startowa 2A, Gdansk-Zaspa  
tel 58 553 87 57, 880 911 183

[www.lesensdayspa.pl](http://www.lesensdayspa.pl) | [www.facebook.com/lesensspa](http://www.facebook.com/lesensspa)

W CZERWCU  
ORGANIZUJEMY  
DNI URODY  
SZCZEGÓŁY NA  
STRONIE SALONU !!!



• L A P E R L A •  
KOSMETYKA I FRYZJERSTWO

La Perla jest miejscem relaksu luksusowego wypoczynku i gwarancji uzyskania efektu w dążeniu do piękna, smukłości i młodości ciała. Pracujący w salonie wykwalifikowani specjaliści, mają w rękach potężny dar walki z mankamentami sylwetki i urody pacjentów. Można tu za pomocą zabiegów pozbyć się nadmiaru tkanki tłuszczowej i wymodelować ciało.

W Salonie La Perla do wszystkich zabiegów używa się kosmetyków firmy BABOR. Kremy na dzień, na noc i pod oczy działają ujędrniająco, liftingująco, nawilżająco i przeciwzmarszczkowo. Są to kosmetyki uznane za najlepsze na świecie.

Gdynia • ul. Harcerska 5 • tel. 58 622 28 10 • kom. 502 701 999

[www.laperla-dayspa.pl](http://www.laperla-dayspa.pl)

# Piękno z natury

ANNA KOLEDA



Znana z upodobania do mlecznych kąpeli Kleopatra uważała, że w kwestii piękna Matka Natura wie najlepiej. Mimo upływu wieków, jej przekonanie nie straciło na aktualności. Obecnie coraz częściej sięgamy po kosmetyki naturalne rezygnując z tych „drogeryjnych”.

## NATURALNE CZYLI JAKIE?

Każdy z nas słyszał o kosmetykach naturalnych. Często jednak rozumiemy to pojęcie raczej intuicyjnie, wrzucając do jednego worka wszystkie kosmetyki, które mają w nazwie jakąś roślinę. Tymczasem to, że krem nazywa się „nawilżający z aloesem” nie oznacza wcale, że kosmetyk, który trzymamy w rękach jest kosmetykiem naturalnym.

### Naturalne czyli jakie?

Aleksandra Matuszkiewicz, Marta Kras i Aleksandra Naczka, współzałożycielki Grupy 3flos, do produkcji kosmetyków nie używają sztucznych konserwantów ani emulgatorów. Niektóre firmy idą jeszcze dalej w określaniu samym sobie ram definicji kosmetyków naturalnych – oprócz używania naturalnych składników, dbają też o ich naturalną hodowlę. Do produkcji kosmetyków naturalnych wykorzystywane są rośliny, owoce a nawet warzywa. Producenci starają się znaleźć i wydobyc z nich to, co najlepsze. Substancje aktywne pozyskiwane są z kwiatów i owoców roślin, z ich kłączy, korzeni, liści a nawet skórek, pestek i łodyg. Każdy element rośliny może kryć w sobie coś cennego.

– Korzystamy z organicznych plantacji, na których rośliny uprawiane są bez „wspomagania” chemicznego – tłumaczy Marcin Sasha Łasiewicki z firmy L'Occitane. – Nasi naukowcy w laboratoriach L'Occitane badają każdą roślinę, która w jakikolwiek sposób zaintryguje ich swoimi właściwościami. W naszych liniach wykorzystaliśmy np. nieprawdopodobnie wręcz właściwości angeliki, znanej w Polsce jako dzięgiel, która w swoich korzeniach kryje składnik, który „przeniesiony” do kremu doskonale wspomaga gospodarkę wodną skóry, idealnie nawilża i zapobiega utracie wody. Kolejnym odkryciem był wyciąg z nieśmiertelnika, mający właściwości opóźniające proces starzenia – dodaje Marcin Sasha Łasiewicki.

### Naturalne czyli zdrowe

Panuje powszechne przekonanie, iż kosmetyki naturalne są zdrowsze i mniej szkodliwe od tych zawierających substancje chemiczne. Rzadko uczulają, mają wspaniałe naturalne zapachy, a co najważ-

niejsze nie zawierają szkodliwych konserwantów, parabenów i sulfatów, które bardzo niekorzystnie wpływają na kondycję naszej skóry i włosów. Generalnie kosmetyków naturalnych może używać każdy, należy jednak pamiętać, iż nawet one mogą wywołać alergie u osób uczulonych na konkretną substancję. Jednakże ryzyko reakcji alergicznej jest znacznie mniejsze niż przy stosowaniu kosmetyków ze sklepowych półek. Już sam fakt, że około 6000 różnych substancji chemicznych oraz 2500 syntetycznych aromatów dopuszczonych jest do produkcji kosmetyków „drogeryjnych” może przerażać.

– Dla nas, jako biologów, ma to szczególne znaczenie. Kosmetyki naturalne przynoszą wiele korzyści naszej skórze, a nie niosą za sobą tak wielu działań niepożądanych jak ich syntetyczne odpowiedniki. Mało kto wie, iż niezwykle silnymi alergenami są niektóre substancje zapachowe, np. linalol, czy citral używane w „zwykłych” kosmetykach – dodaje Aleksandra Naczka z Grupy 3flos.

### Skuteczność

Wiadomo, iż ogólnie rzecz biorąc stosujemy kosmetyki po to, by poprawić nasz wygląd. Chemiczne dodatki w kosmetykach drogeryjnych często „podkreślają” efekt ich działania. Sięgając po kosmetyki pozbawiony tych substancji, każda z nas zastanawia się, czy to oby na pewno będzie działało. Nasi eksperci twierdzą, że nie tylko zadziała, ale do tego na dłużą metę będzie miało znacznie lepszy wpływ na nasze zdrowie i wygląd.

– Działanie kosmetyków naturalnych można potwierdzić testami in vitro i ex vivo. W niektórych wypadkach efekt widać już przy pierwszym zastosowaniu – wyjaśnia Marcin Łasiewicki.

Kosmetyki naturalne zawierają wiele aktywnych składników, często w stężeniach wielokrotnie wyższych, niż w kosmetykach z drogerii. Wiele substancji naturalnych jest wypieranych z kosmetyków przez ich tańsze, syntetyczne odpowiedniki, jednak nie wszystko da się bezpiecznie zastąpić. Być może w dzisiejszych czasach, gdy wokół nas wszystko jest sztuczne i chemiczne, warto świadomie zwrócić się w stronę natury. Pamiętajcie jednak, iż każdy kosmetyk naturalny czy „chemiczny” może uczulać, dlatego warto spróbować ustalić, co wywołuje u nas alergię i unikać tego składnika w kosmetykach. ■





# visit szczecin

## Pobierz bezpłatną aplikację na iPhone'a lub Androida

### Oficjalny Mobilny Przewodnik po Szczecinie



#### **Całe miasto w Twojej kieszeni**

Wybierz interesujące Cię miejsce. Przeczytaj opis, znajdź na mapie i daj się tam zaprowadzić.



#### **Rozszerz rzeczywistość**

Zobacz, co kryje się za zakrętem nie zbacając z trasy. Realny obraz, wirtualny opis.



#### **Stwórz swoją wycieczkę**

Zwiedzaj miasto tak, jak chcesz. Dodawaj swoje miejsca i zmieniaj ich kolejność.



#### **Twoje centrum informacji**

Znajdź najważniejsze informacje w kilka sekund. Sprawdź pogodę i przydatne numery telefonów.



#### **Bądź na bieżąco**

Zobacz, co aktualnie dzieje się w mieście. Zapisz wydarzenie w kalendarzu i zaprosz swoich przyjaciół.

## Odkryj na dobre\_Szczecin

[www.szczecin.eu](http://www.szczecin.eu)



Znajdź nas na Facebooku  
[www.facebook.com/szczecin.eu](https://www.facebook.com/szczecin.eu)



# ŁOWCY STYLU

[NATALIA LEBIEDŹ

Kochasz modę? Lubisz wyglądać modnie i masz dobre wycucie stylu? Jeśli tak, to być może właśnie na ciebie czekamy. Nasza rubryka „Łowcy stylu” to miejsce, gdzie możesz pochwalić się swoją niebanalną stylizacją i zainspirować innych. Czekamy na wasze, ciekawe zdjęcia modowe i krótkie opisy stylizacji pod adresem mailowym [lowcystylu@eprestiz.pl](mailto:lowcystylu@eprestiz.pl). Zachęcamy również do udziału fotografów i stylistów, a także wszystkich, którzy kochają modę. Dla każdej osoby, której zdjęcie zostanie umieszczone i opisane w rubryce „Łowcy stylu” gwarantujemy nagrodę. W tym numerze nagrodami za opublikowane zdjęcia są dwa masaże ufundowane przez salon Jacques Andre Hair & SPA.

EKSPERT STYLU



**Magdalena Arłukiewicz:** projektantka mody, kostiumograf i historyk.

Absolwentka Uniwersytetu Gdańskiego i Międzynarodowej Szkoły Projektowania Mody i Kostiumografii. Finalistka Oskarów Fashion, konkursu Złota Nitka, zwyciężczyni w konkursie na kostium teatralny „Modny Teatr”. Uczestniczka Gali Amberif (2009, 2010, 2011), Warsaw Fashion Street, Gryf Fashion, Off Fashion, Sopot Fashion Days i wielu innych konkursów polskich i międzynarodowych. Ubiera jurorów i prowadzących show Polsatu „Must be the music – tylko muzyka”. Śmiało eksperymentuje z modą. Stara się łamać stereotyp powszechnej mody ulicznej. W swoich realizacjach chce przekraczać granice gatunkowe między modą a sztuką. Od wielu lat jest zafascynowana Japonią, co widać w jej projektach. Swoim kolekcjom lubi nadawać indywidualny styl poprzez dozę delikatnej kobiecości, umiejętnie pomieszanej z niebanalną nonszalancją. Więcej na stronie [www.marlu.iportfolio.pl](http://www.marlu.iportfolio.pl)



Foto: Joanna Zakrzewska

## Magda Puchowska: magia dodatków

W tym przypadku klasyczna mała czarna nabiera zupełnie innego znaczenia. Magda połączyła spódnicę z efektowną białą – czerwoną bluzką o ciekawym kroju, która jest doskonałym rozwiązaniem na letni wieczór. Natomiast korale zostały wykorzystane w niekonwencjonalny sposób jako ozdoba do włosów.

## Magdalena Arłukiewicz

**Bizuteria** – perły od wieków stanowią wspaniałe dodatki do damskiej garderoby i co roku powracają w modowych trendach w różnych formach. Pamiętajcie jednak, że nie ma nic bardziej eleganckiego niż krótki sznur pereł. Każda kobieta w pewnym momencie swojego życia dojrzy do tej właśnie klasyki. Jednym z trendów na wiosnę i lato 2012 jest noszenie bransoletek, które wyglądają, jak ozdobne mankiety. To nie jest nic nowego. Powracamy bowiem do korzeni. W tej stylizacji mamy bransoletkę z bursztynu. Bursztyn ujmuje swoim pięknem, szczególnie jeżeli pochodzi z naszego morza. A dzięki eleganckim szlifom zaskakuje swym nowym, wyrafinowaniem wcieleniem, zachwycając niczym drogocenny kamień szlachetny.

**Spódnica** – czarna jest piękna. Czarna spódnica to hit sezonu. Co prawda nie jest z baskinką, ale się broni. Piękna, a zarazem modna kolorystyka pozwoli na dopasowanie spódnicy do wielu stylizacji. Można się ubrać na sportowo z kolorowym topem, w eleganckim wydaniu z klasyczną koszulą. W tej stylizacji biała bluzeczka z czerwonymi paskami wygląda świeżo i wiosennie.

## Andrea Solp: letnia, kwiciasta sukienka

W sezonie letnim dominować będą kwiciaste wzory na t-shirtach, spodenkach, spódnicach i sukienkach. Andrea połączyła kwiciastą sukienkę z orientalną, modną w tym sezonie kamizelką. Uzupełnieniem stylizacji są brązowe dodatki – słomkowy kapelusz, bransoletki, a do tego zauważalne, wiszące kolczyki.

### Magdalena Arłukiewicz

**Sukienka** – to naprawdę świetna i wygodna część damskiej garderoby. Pomyśl, jeden ciuch i jesteś gotowa! Sukienka sprawdzi się w biurze, na plaży i przyjęciu weselnym. Kwiecisty, bogato zdobiony materiał stanowi centrum stylizacji i nie potrzeba nam dodatkowych elementów. Sukienka jest niezwykle kobieca. Dlatego na nogi polecam skromne japonki lub jednokolorowe baleriny. Nie przeszkadza zupełnie, że dziewczyna jest boso. Można pomyśleć jedynie o opasce na włosy lub lekkiej apasce wokół szyi. Stylizacja wyglądała wyjątkowo kobieco i zwinnie, szczególnie na upalne dni.

**Kamizelka** – absolutny i niepodważalny hit pokazów. Najmodniejsza kamizelka, to taka w stylu orientalnym.

**Kapelusz** - chroni przed słońcem, pomaga ukryć gorszą fryzurę, pozwala nam pozostać incognito. Latem kapelusze nosimy nie tylko na plażę, ale i do samolotu, na spacer i na zakupy. Teraz nie musisz wybierać. Kapelusze są modne we wszystkich wielkościach i fasonach. Byle pasowały do reszty strojów.

**Bizuteria** – tej wiosny i lata bardzo modnym dodatkiem do stroju będzie ozdobienie przegubu okazałymi bransoletami. Minimum jedną, ale o sporych rozmiarach, a jeszcze lepiej paroma naraz – dużymi, widocznymi, sięgającymi nawet aż po łokieć. W tej stylizacji bransoletki mają przeróżne formy, kolory, struktury. Ich odpowiedni dobór potrafi ciekawie wzbogacić strój i nadać mu charakteru.



Foto: Joanna Zakrzewska

**WEŹ UDZIAŁ W NASZEJ AKCJI I WYGRAJ NAGRODY!**

**JEŚLI CHCESZ, ABY TWOJE ZDJĘCIE POJAWIŁO SIĘ W MAGAZYNIE PRESTIŻ...**

Wyślij maila ze swoim zdjęciem sylwetki na adres: [lowcystylu@eprestiz.pl](mailto:lowcystylu@eprestiz.pl). W tytule maila koniecznie umieść nazwę „Trójmiasto”.

W mailu napisz: imię, nazwisko, kontakt do siebie i potwierdzenie, że zapoznałeś/łaś się z regulaminem.

Regulamin dostępny jest na stronie:

**[www.magazynprestiz.com.pl](http://www.magazynprestiz.com.pl)**

**OSOBY, KTÓRYCH ZDJĘCIA ZOSTANĄ WYBRANE I OCENIONE PRZEZ NASZEGO EKSPERTA OTRZYMAJĄ NAGRODY.**

W tym numerze nagrodami za opublikowane zdjęcia są dwa masaże ufundowane przez salon Jacques Andre Hair & SPA

## SIŁA KOBIECZOŚCI



[ALEKSANDRA STARUSZKIEWICZ

W styczniu magazyn Prestiż ufundował na Wielką Orkiestrę Świątecznej Pomocy sesję zdjęciową. Licytację wygrała Pani Agnieszka Gerasik, współwłaścicielka firmy kurierskiej z Warszawy. Zaprosiliśmy ją do Trójmiasta i zaproponowaliśmy bardzo kobiece, modowe stylizacje. Trafiliśmy w dziesiątkę, bowiem Pani Agnieszka jest fanką mody i w pięknych ubraniach, zwiewnych sukienkach, eleganckich szpilkach na nogach, pięknie umalowana czuje się nie tylko pewniejsza siebie, ale przede wszystkim pewna swojej kobiecości. Zobaczcie zatem piękne zdjęcia, a na nich piękną kobietę i równie piękne stylizacje.







Foto: Krzysztof Nowosielski

Wizaż: Marzena Niewiarowska (STYLAB)

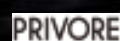
Stylizacja fryzur: Julita Niezgoda (Studio Effect), Piotr Adamczyk

Stylizacja: Alicja Wersocka (Living Room Sopot) z pomocą Kamili Kwiatkowskiej i Majki Smogur (Privore Group)

Produkcja sesji: Kamila Kwiatkowska (Privore Group)

Back stage: Basia Ostrowska (Privore Group)

Dziękujemy klubowi Unique w Sopocie za pomoc w realizacji sesji.



# Wypoczynek w stylu retro

[NATALIA KACZOR

Piasek i woda. W tle pierwsze elementy modernistycznej, nowoczesnej wówczas zabudowy, na pierwszym planie roześmiani letnicy oddający się nadmorskim rozrywkom. Kolor Bałtyku, plaży i opalenizny oglądającym musiała podpowiedzieć wyobraźnia, bo zdjęcia drukowane były w czerni i bieli.

**A**le obrazki z pierwszego polskiego kurortu nad morzem wzbogacone o pełne zachwyty relacje pierwszych turystów – reporterów, sprawiły, że Gdynia szybko stała się numerem jeden na liście wymarzonych miejsc wakacyjnych podróży.

## Do Gdyni na plażę

W Gdyni jak grzyby po deszczu wyrastały pensjonaty, hotele, łaźnie, przybłoki bardziej i mniej wyszukanej rozrywki. Wczasowicze przybywali do Gdyni głównie pociągami, z wielu miast w Polsce można było odbyć podróż bez przesiadek. Nieliczni próbowali mniej konwencjonalnych sposobów, pewna para aktorów z Krakowa postanowiła spłynąć do morza Wisłą w specjalnie skonstruowanej w tym celu balii. Co ciekawe, eksperyment zakończył się sukcesem. Główną atrakcją w słoneczną pogodę była rzecz jasna plaża, którą nie bez emocji opisywał jeden z turystów.

„Istne mrowisko ludzi wszelkiego wieku, wzrostu, płci, autoramentu, rozmiarów i kondycji. Jedni pływają się w szumiących falach, inni pluszczą, większość zażywa kąpeli słonecznej. (...) Wokół widać mniej i bardziej ogorzałe ciała nadobnych i mniej nadobnych wdzięków, proste, rozrosłe, grube, chuderlawe i krzywe, to znów gibkie i wyrobione sportem w różnych pozach i pozycjach. (...) Ludzie, panie i panowie rozbierają się i ubierają pod namiotem niebieskim bez wszelkich ceregieli, osłaniając się w najdrastyczniejszych momentach płaszczem kąpielowym, marynarką albo nawet tylko plecami sąsiada. On i ona odwracają się do siebie plecami i rozpoczynają się manipulacją obnażającą i odziewającą, a trwa ona chwilę małą. Nikt się przytem nie gorszy i nie krępuje, nikt nikogo nie podgląda”.

Zdaje się, że zwłaszcza w tym ostatnim aspekcie entuzjazm turysty był odrobinę na wyrost. Do ówczesnych władz, gdy tylko pogoda pozwalała na opalanie, zaczynały spływać listy pełne oburzenia na „wyuzdanie i ohydę” oraz błagalnych prośb o odgórne ukrócenie plażowych swobód. Za spacerowanie w kostiumach kąpielowych (dalece bardziej zabudowanych od współczesnych bikini) po pomoście i poza łaźniakami, można było zapłacić słoń jak Bałtyk grywnę.

## Plażowanie w piżamie

Ciekawym zjawiskiem była również moda na piżamy, która miała pojawić się latem 1931 roku. Kolorowi piżamowcy, w swoich strojach odważnie wychodzili nie tylko z sypialni, ale także z domu na plażę.

Tym bardziej pobożnym zdarzało się w piżamie po opalaniu iść prosto do kościoła. Ksiądz nie odprawiał mszy dopóki nieodpowiednio ubrane towarzystwo nie opuściło świątyni. Moda na piżamy, dzięki Bogu, nie przetrwała do kolejnego sezonu.

Plażowe rozrywki niewiele różniły się od współczesnych: budowanie zamków z piasku, zakopywanie w nim współtowarzyszy i morskie kąpiele. Pośród turystów przechadzali się drobni sprzedawcy oferujący plażowiczom przekąski, lody i gazety z codzienną informacją oraz sensacyjnymi doniesieniami o szpiegach, którzy udając letników daremnie starali się zdobyć informacje o nowo powstającym porcie i innych gdyńskich zdobyczach.

Najnowocześniejszy wówczas w Europie port był nie tylko łakomym kąskiem dla zagranicznego wywiadu, ale również ciekawą atrakcją turystyczną. Wielu turystów chciało zobaczyć na własne oczy maszyny, dźwigi i statki, o których rozpisywała się polska prasa. Tak jak dziś organizowano wycieczki, w które zwiedzających zabierano dużymi motorówkami o wszystkim odpowiadali przewodnicy.

## Nie tylko plaża

Z Gdyni statkiem można było popłynąć na Półwysep Helski i przedostać się do Szwecji, ale oferta takich rejsów nie była zbyt szeroka. Za to sporą popularnością cieszyły się zawody żeglarskie w obrębie zatoki. W deszczowe dni, chociaż niełatwo znaleźć dowód na to, że

w młodej Gdyni kiedykolwiek padało, można było udać się do kina. Pierwszy kinematograf otwarto w sezonie letnim 1926 roku, czyli wkrótce po nadaniu Gdyni praw miejskich. Właściciele kin sprowadzali najpopularniejsze filmy z całego świata. Można było oglądać przygody Flipa i Flapa, wzruszyć się przy francuskich filmach o miłości, czy obgryzać paznokcie podczas projekcji amerykańskich westernów.

Wieczorami wczasowicze udawali się na dancingi. Na parkietach królowały fivestep, paso doble i tango. Najdonioślejszą atrakcją było „Morskie Oko”, które zimą funkcjonowało jako kino, jednak w sezonie letnim odbywały się tam wyłącznie zabawy taneczne z muzyką na żywo. Gdynia jako „perła polskiej Rivieri” funkcjonowała do ostatnich dni przed wybuchem II Wojny Światowej. Po wojnie nic nie było już takie same. Miasto miało mniej przychylną prasę, być może bardziej deszczowe lata. A rozrywka w przedwojennym stylu przestała być mile widziana.

*Podczas pisania tekstu korzystałam między innymi z materiałów zawartych w albumie Sławomira Kitowskiego „Gdynia. Miasto z morza i marzeń”.*







# Rarytasy z morskich głębin

[JUSTYNA SPYCHALSKA

Są tacy, którzy dla pysznego mięsa ryby są w stanie zaryzykować wiele, nawet własne życie: co roku kilkudziesięciu Japończyków umiera po zjedzeniu pysznej, ale niebezpiecznej takifugu. Czy kulinarne doznania smakowe wymagają ofiar? Niekoniecznie. Tajemnicze, rzadko spotykane ryby podawane w trójmiejskich restauracjach są zupełnie bezpieczne, a w dodatku smakują wyśmienicie.

# 150

kilogramów wagi, kilka metrów długości, do tego cienki, długi i ostry miecz służący do zdobywania pokarmu: miecznika, zwanego też włócznikiem albo rybą miecz, nie sposób pomylić z żadnym innym morskim stworzeniem.

## Ryba miecz i jej konkurent

Zamieszkujący wody oceaniczne i basen Morza Śródziemnego olbrzymi drapieżnik to znany przysmak kuchni włoskiej, portugalskiej i azjatyckiej.

– Miecznik jest bardzo smaczny! Jego białe – różowe mięso nie ma ości, a w smaku przypomina bardziej czerwone mięso niż rybę – opowiada szef kuchni restauracji Latający Holender, Tomasz Bigos. – U nas można skosztować miecznika świeżego, podajemy go w postaci steku na risotto i sałatce nicejskiej z ziemniaków, suszonych pomidorów, czarnych oliwek, czerwonej cebuli, fasolki szparagowej, szczypiorku i majonezu.

Zachwalany przez pana Tomasza miecznik ma w kuchni poważnego konkurenta, dorównującego mu wielkością i drapieżnością. Rekin, bo o nim tu mowa, to rarytas rodem z kuchni islandzkiej i śródziemnomorskiej. Spośród kilkuset gatunków, tylko kilka nadaje się do konsumpcji, jest wśród nich żarłacz śledziowy. Brzmi groźnie, a jak smakuje?

– Rekin jest nazywany rybą cielęcina, dlatego jego mięso najczęściej podaje się w postaci steków – tłumaczy Michał Krydka, kucharz ze słynnego w całej Polsce baru Przyszań. – U nas można skosztować popularnego żarłacza śledziowego, kupujemy go od hodowców, żeby nie przyczynić się do zmniejszenia jego zagrożonej populacji. Serwujemy gotowane na parze steki pozbawione wewnętrznej ości, podawane z koperkowo – pietruszkowym pesto, czosnkiem i zielonymi oliwkami.

## Królowa Oceanii znieś wszystko

Od niedawna na polskich stołach gości barramundi. Pod tą tajemniczą nazwą kryje się mieszkanka wód południowego Pacyfiku, Oceanii, która od jakiegoś czasu zdobywa serca i podniebienia Europejczyków, Azjatów, Australijczyków.

– Barramundi to bardzo wdzieczna ryba, która znieś każdy rodzaj obróbki termicznej i będzie smakować dobrze w każdej kompozycji. My podajemy ją na dwa sposoby: w cytrusowym bulionie z grzybami mun i warzywami oraz na buraczkowym risotto z białymi szparagami, płatkami parmezanu i oliwą truflową – zachwala Kamil Sadowski, szef kuchni restauracji Barracuda, która specjalizuje się w jej przyrządzaniu.

Z kolei w sopockiej Tawernie Rybaki można skosztować barramundi w innej kompozycji smakowej: z pysznym, śmietanowo – limonkowym sosem.

– Podajemy ją lekko niedosmażoną, dzięki temu jej mięso ma odpowiednią konsystencję. W takim wydaniu smakuje wybornie – tłumaczy Jacek Bieńkowski spytany o tajniki przepisu.

## Odcisk palca świętego Piotra

Wróćmy na chwilę do Europy, a dokładnie nad Morze Śródziemne i wschodnie wybrzeże Atlantyku. Jednym z popularniejszych przysmaków jest tutaj piosrosz – niewielki, głębinowy drapieżnik z kolczastą płetwą grzbietową. Legenda głosi, że czarna plama znajdująca się na jednym boku ryby to odcisk palca św. Piotra, który złowił własnymi rękoma, żeby wyjąć z pyszczka złotą monetę. Od imienia Piotra pochodzi też podobno oryginalna nazwa tej ryby.

– Mięso piosrosza jest białe, dość zwarte, bardzo chude. My przyrządzamy piosrosza, dusząc go w maśle i winie, dodajemy nutę pomarańczy i kolendry, podajemy z pieczonym burakiem i białą rzepą – opowiada Piotr Sawczenko, kucharz restauracji Fellini w Gdańsku.

Równie intrygująco brzmi nazwa kolejnej mieszkanki basenu Morza Śródziemnego i wybrzeży Atlantyku – ryby labraks, nazywanej też wilkiem albo okoniem morskim.

– Labraks, po włosku branzino, to bardzo znana i lubiana na południu ryba – przekonuje Paweł Nowakiewicz, z restauracji Trattoria A Modo Mio. – Ma delikatne, bardzo chude mięso, które rozplywa się w ustach. Przyrządzamy labraksę dokładnie tak, jak robią to Włosi, podajemy go w dwóch kompozycjach smakowych: pikantnej albo z dodatkiem ziemniaków, borowików, kaparów, czarnych oliwek i orzeszków pinii.

## Pan Sławomir i tajemnice Bałtyku

Wypuściliśmy się na głębokie i dalekie wody, pora jednak wrócić nad nasz rodzimy Bałtyk, który kryje w sobie wiele rybnych tajemnic. Znają je tylko wytrawni smakosze, rybacy i pan Sławomir, właściciel restauracji Rybka w Sobieszewie. Tutaj zjemy prawdziwe rybne rarytasy, wśród nich na przykład bardzo rzadko spotykana troć, która smakuje wybornie, prawie jak łosoś, tylko delikatniej, subtelniej. Równie ciekawą pozycją w menu jest belona – rzadko spotykana wiosenno – letnia ryba o niebieskich ościach, którą pan Sławomir samodzielnie wędzi. Okazuje się, że nie samą pangą i dorszem człowiek żyje. Ta banalna, ale szczerą myśl to dobre zakończenie naszej wyprawy. Swoją kolejną przystanek na mapie oryginalnych rybnych przysmaków wybiierzcie sami. Na szczęście, jak się okazuje, nie musicie jechać daleko.

## Wystawa Jana Opalińskiego

To będzie jedna z największych wystaw Jana Opalińskiego w Polsce. Już 23 czerwca (godz. 19) w Galerii proarte w sopockim hotelu Rezydent odbędzie się wernisaż grafiki i malarstwa tego wybitnego artysty.

**N**a ekspozycji zobaczymy dwadzieścia pięć obrazów – akty i portrety z lat 2007 - 2012 oraz kilkanaście grafik. Malarstwo Opalińskiego to przede wszystkim portrety kobiet w różnych sytuacjach, pozach, nastrojach. Kontemplacyjne, bez zbędnych ozdobiaków, pełne skupienia obrazy przedstawiają tego samego modela - kobietę. Temat ten, uporczywie roztrząsany na wielu płótnach, fascynuje artystę od lat, prowokuje do ciągle nowych poszukiwań. Oleje Jana Opalińskiego to dobrej klasy malarstwo, nieprzegadane, prawdziwe.

Opaliński tworzy doskonałe rysunki i grafikę. Groteskowość, zabawa tematem i formą - to cechy charakterystyczne jego prac. Jak sam podkreśla, bawi o rysunek, lubi szki-

cować, cieniować, szrafować. Ten entuzjazm widoczny jest w jego pracach. Są dowcipne, lekkie, niektóre straszą, inne droczą się z widzem, wszystkie jednak zaskakują i uwodzą wprawną kreską.

Artysta mieszka i tworzy w Łodzi. Tam ukończył Akademię Sztuk Pięknych i od blisko trzydziestu lat z powodzeniem zajmuje się malarstwem, grafiką warsztatową i grafiką projektową. Jego prace wielokrotnie były prezentowane w czołowych polskich galeriach oraz na licznych ekspozycjach za granicą, m.in. w Kairze, Berlinie, Stuttgarcie, Londynie, Tallinie. Jest artystą dojrzałym, świetnym warsztatowo, uznanym przez środowisko znawców i krytyków sztuki oraz kolekcjonerów.



Wystawa prezentowana będzie w Trójmieście do 30 sierpnia. W każdą sobotę oglądający będą oprowadzani po wystawie przez historyka sztuki, Alicję Harackiewicz, która przybliży prace Opalińskiego i wskaże ważne cechy jego twórczości.

Informacje: [www.fineartgallery.pl](http://www.fineartgallery.pl), [proarte@fineartgallery.pl](mailto:proarte@fineartgallery.pl)

## Futbol na ekranie

Piłkarskie lato czas zacząć! Najlepiej udając się na Football Film Festival 2012, gdzie zarówno fani piłki nożnej, jak i amatorzy dobrego kina znajdą coś dla siebie i poczują klimat zbliżającego się Euro 2012.

**F**ootball Film Festival to nowa międzynarodowa impreza filmowa skierowana nie tylko do pasjonatów piłki nożnej ale również do osób, które chcą poznać sport od innej, niecodziennej strony, zajrzeć za kulisami wielkich rozgrywek i poznać życiowe losy najbardziej znanych drużyn piłkarskich w Europie i największych nazwisk piłki nożnej na świecie. Dokumenty i fabuły o prawdziwych ludziach, sportowcach, drużynach i klubach piłkarskich pokażą prawdziwe emocje w czasie meczu, odsłonią co dzieje się w szatni, jak rozmawiają między sobą piłkarze i sędziowie czy jak kibice przygotowują się do dopingu swoich drużyn i jaką rolę w ich życiu odgrywa piłka nożna.

Impreza rozpocznie się 1 czerwca i potrwa do 5 czerwca. Festiwalowe projekcje odbywać się będą w Klubie Filmowym w Gdyni. Więcej szczegółów na [www.footballfilm.pl](http://www.footballfilm.pl)



Foto: materiały prasowe

## Podraza o Samozwaniac

Czy Magdalena Samozwaniec zazdrościła talentu swojej starszej siostrze Marii Pawlikowskiej - Jasnorzewskiej? Czym imponował pisarce jej ojciec, wybitny malarz, Wojciech Kossak?

**D**laczego nie lubiła mówić publicznie o bracie Jerzym, jego żonie i córkach Glorii i Simonie? Dlaczego uważała, że „Kossaki ją wykleły”? Jak żyła na co dzień, co ją cieszyło, a co drażniło? Co lubiła jeść, w co się ubierała? Kto i dlaczego nie przepadał za jej drugim mężem Zygmuntem Niewidowskim? Dlaczego pisarka zerwała kontakt ze swoją jedyną córką Teresą i pozbawiła ją spadku?

Odpowiedzi na te pytania – a także wiele innych – znajdziecie w książce, która ukazuje się w 40. rocznicę śmierci Pierwszej Damy polskiej satyry. Rafał Podraza, nieustrudzony tropiciel faktów z życia pisarki i badacz jej twórczości, a także nasz redakcyjny kolega, przygotował wyjątkową publikację, na którą składa się siedemdziesiąt – nie zawsze pochlebnych! – wspomnień członków najbliższej rodzi-



Foto: Materiały prasowe

ny, przyjaciół i znajomych, ponad setka zdjęć oraz listy bohaterki i cała gama anegdot o satyryczce.

Zapewniamy, że „Córka Kossaka. Wspomnienia o Magdalenie Samozwaniac” to nie tylko kopalnia, wiedzy o pisarce, która przez całe życie piórem walczyła z hipokryzją, zakłamaniami i kołtuństwem, to także parada wielkich nazwisk i próba ocalenia od zapomnienia dawnego świata. Polecamy!

rp

## KONKURS

Wejdź na [www.magazynprestiz.com.pl](http://www.magazynprestiz.com.pl)

i odpowiedz na pytanie konkursowe.

Na konkurs salon L'Occitane ufundował zestaw Głęboko nawilżający peeling oraz maskę Angelica.

### PYTANIE KONKURSOWE:

W którym miejscu w Trójmieście znajdują się salony L'Occitane?

Odpowiedzi prosimy przysyłać do 15 czerwca na adres [konkurs.trojmiasto@eprestiz.pl](mailto:konkurs.trojmiasto@eprestiz.pl)

Zwycięzców o odbiorze nagrody poinformujemy drogą mailową.

SZCZEGÓLNE INFORMACJE NA NASZEJ STRONIE

INTERNETOWEJ ORAZ NA

## Prestiżowe

[ANNA KOŁĘDA

## IMPREZY czyli subiektywny przegląd wydarzeń



DO OGLĄDANIA

## Świadectwa wstępu... Antka Kochanka

Przez ostatnie dni maja i pierwsze trzy dni czerwca będą odbywać się w gdyńskim Centrum Kultury występy gościnne studentów wrocławskiej PWST. Spektakl jest koprodukcją PWST we Wrocławiu i Teatru Dramatycznego w Wałbrzychu, z gościnnym udziałem seniora wałbrzyskiego Teatru: Adama Wolańczyka. Sztuka opowiada historię Antka Kochanka, tajemniczego patrona jednej z wałbrzyskich ulic.

**Gdynia, Centrum Kultury, 1-6 czerwca**



## Le Villi

Zapraszamy na dwuaktową operę - balet napisaną przez Giacomo Pucciniego do libretta autorstwa Ferdinanda Fontany. „Le Villi”, czyli po polsku „Rusałki”, to pierwsza opera Pucciniego. Przedstawienie jest efektem współpracy wielu instytucji kultury z Trójmiasta, m.in. Akademii Muzycznej im. Stanisława Moniuszki, Akademii Sztuk Pięknych, Opery Bałtyckiej w Gdańsku i Fundacji Mundus Cantat.

**Gdańsk, Opera Bałtycka, 5 czerwca 2012**



## Otwarty trening reprezentacji Niemiec

4 czerwca będzie można wybrać się na otwarty trening reprezentacji Niemiec i zobaczyć z bliska takie gwiazdy futbolu, jak Lukas Podolski, Philipp Lahm, Mario Goetze, Bastian Schweinsteiger, Mario Gomez, czy Miroslav Klose. Łącznie wydanych zostanie 11.124 bezpłatnych wejściówek, z czego Urząd Miasta Gdańska rozdystrybuuje 7.715 biletów, pozostałe będą oddane do dyspozycji UEFA. O przyznaniu wejściówki decyduje kolejność zgłoszeń (1800 biletów zostanie udostępnionych w dniach 1-3 czerwca a 500 w dniu treningu).

**Gdańsk, stadion MOSiR, ul. Traugutta 29, 4 czerwca, godz. 18**



## Otwarty trening reprezentacji Irlandii

Przed Euro 2012 podczas treningu będzie można zobaczyć także Irlandczyków. W ich składzie są wielkie gwiazdy ligi angielskiej słynące z nieustępliwości, waleczności oraz wielkiego serca do gry, które pod czujnym okiem wybitnego trenera Giovanniego Trapattoniego podejmą walkę o Puchar Europy. Wejście na stadion odbywać się będzie za okazaniem bezpłatnych zaproszeń, których dystrybucję prowadzi Gdyński Ośrodek Sportu i Rekreacji.

**Gdynia, Stadion GOSiR, 5 czerwca 2012, godz. 17**



## Sopot Film Festival

To filmowe wydarzenie już na stałe wpisało się w kulturalne lato Trójmiasta. Projekcje odbędą się w salach kinowych, studyjnych, teatralnych. Nie zabraknie również kina plenerowego nad brzegiem morza. W tegorocznym programie znajdziemy m.in.: konkurs europejskich debiutów filmowych, panoramę kina duńskiego, panoramę filmów o sztuce, retrospektywę Nicolasa Winding Refna i Focus on Animation.

**Sopot, 14-22 lipca**



DO SŁUCHANIA

## Strefa Kibica: I Blame Coco

Już 10 czerwca będziecie mieli okazję posłuchać Eliot Pauline Sumner aka Coco Sumner, czyli córki Stinga. Debiutancka płyta „The Constant” to połączenie popu, rocka, ska i electro. Coco pracowała nad nią samotnie od czterech lat. Warto zobaczyć, jak latorośl tak znanego muzyka rozwija własne skrzydła, tym bardziej, iż daje się zauważyć muzyczne podobieństwo.

**Gdańsk, Plac Zebrań Ludowych, 10 czerwca**



## Strefa Kibica: Noel Gallagher

Gitarzysta i lider nieistniejącego już zespołu OASIS zaprezentuje długo oczekiwany solowy projekt muzyczny Noel Gallagher's High Flying Birds, który gitarowy rock łączy z psychodelicznymi inspiracjami. Obok najnowszych utworów pochodzących z debiutanckiej płyty, Gallagher zaprezentuje także doskonale znane polskiej publiczności kompozycje z repertuaru legendarnego Oasis. Bilety w cenie 85 zł będą dostępne w Strefie Kibica, na portalu ebilet.pl oraz w sklepach Empik.

**Gdańsk, Plac Zebrań Ludowych, 20 czerwca, godz. 18**



## CudaWianki

W Noc Świętojańską zapraszamy do świętowania początku lata na imprezie CudaWianki, której największą gwiazdą będzie Tricky, raper znany z legendarnego trip-hopowego zespołu Massive Attack. W programie także koncerty artystów polskich i zagranicznych – Ebony Bones, Fisz Emade z Dj-em Epromem i zespół Sofa. Na uczestników czeka również bogata sekcja warsztatowa - Aleja Cudów, Akcja Wianki, mobilne Alternatywne Zwiedzanie Miasta, Akcja Bulwar Sztuki, Ekostrefa, Strefa Relaksu, Kids Corner, a także działania street dancowe - Cudafunkey!

**Gdynia, Aleja Topolowa, Plaża, 30 czerwca 2012**



# Trójmiejscy deweloperzy w czołówce

[ MAX RADKE

Aż 7 trójmiejskich firm znalazło się w ścisłej czołówce rankingu „TOP 50 Since the Crisis”. Ranking, opracowany przez branżowe czasopismo „Construction Investment Journal” prezentuje dokonania firm działających na terenie Polski, Czech, Słowacji, Węgier i Rumunii. W zestawieniu wzięto pod uwagę liczbę ukończonych mieszkań od 1 stycznia 2008 r. do 29 lutego tego roku.

**T**rójmiejskich deweloperów na rynku środkowo – europejskim najwięcej buduje Polnord – w badanym okresie firma oddała 2654 mieszkania, co daje gdyńskiej spółce piąte miejsce w rankingu. Tuż za plecami Polnordu uplasowała się Grupa Inwestycyjna Hossa (2222 mieszkania). 1538 mieszkań trafiło na rynek dzięki inwestycjom firmy Ekolan (10 miejsce). Poza pierwszą dziesiątką znalazły się jeszcze takie firmy, jak: Invest Komfort – 14 miejsce i 1434 mieszkania, Inpro – 17 miejsce i 1335 mieszkań, PB Górski – 24 miejsce i 1205 mieszkań, Allcon Osiedla – 39 miejsce i 827 mieszkań. Nie wiadomo z jakiego powodu na tej liście zabrakło jednak innych, prężnie działających firm deweloperskich z Trójmiasta. Chodzi o Eurostyl i Semeko, które w okresie brany pod uwagę zbudowały ponad 1500 mieszkań. Analizując ranking znajdziemy w nim

Krzysztof Nowak.

Biorąc pod uwagę, że w naszym kraju deficyt mieszkaniowy wynosi 1 – 1,5 mln mieszkań, to deweloperzy nadal będą mieli zajęcie. Można się spodziewać, że pozycja polskich deweloperów w Europie Środkowo – Wschodniej nie powinna być zagrożona. Magazyn



także deweloperów, którzy siedziby mają w innych województwach, ale na Pomorzu prowadzą sporo inwestycji. To między innymi Gant Development (3 miejsce w rankingu, 3352 mieszkania) i Robyng (8 miejsce, 1989 mieszkań).

W pierwszej dziesiątce rankingu magazynu CiJ Journal aż 8 z 10 pierwszych pozycji zajmują firmy z Polski. W całym zestawieniu jest to aż 32 z 50 pozycji. Zwycięzcą rankingu jest J.W. Construction, który wybudował w tym czasie 5,6 tys. mieszkań w 16 inwestycjach. Niewiele gorszy wynik ma Dom Development, który może się poszczycić 5,1 tys. mieszkań w 28 inwestycjach. Gant Development wybudował 3,3 tys. mieszkań w 19 inwestycjach. Zdaniem analityków, tak wysoka pozycja rodzimych deweloperów jest przede wszystkim efektem samej wielkości rynku.

– Tak naprawdę tylko polski rynek mieszkaniowy liczy się w tej części Europy. Pozostałe kraje ujęte w tym rankingu są znacznie mniejsze i mają mniej ludności – powiedział Jacek Bielecki z Polskiego Związku Firm Deweloperskich. – Inwestycje realizowane w naszym kraju są zazwyczaj większe, składają się z większej liczby lokali niż w pozostałych krajach regionu – dodaje analityk Emmerson

„Construction Investment Journal” przyznał także nagrody dla deweloperów wznoszących powierzchnie biurowe w ramach „TOP 50 Office Developers”. W oparciu o dane dotyczące ilości powierzchni dostarczonej na rynek biurowy w Europie Środkowej i Wschodniej, powstał ranking 50 czołowych deweloperów, którzy oddali do użytku największą liczbę nowych biur. Na liście tej w pierwszej dziesiątce (na ósmym miejscu) najprężniej działających w latach 2008 – luty 2012 deweloperów w Polsce znalazł się Allcon Investment, który w tym czasie do użytku oddał 31350 m kw. pow. biurowej. ■

## Drutex Ambasadorem

DRUTEX S.A. został doceniony w tegorocznej edycji konkursu „Ambasador Polskiej Gospodarki” organizowanego przez Business Centre Club i Ministerstwo Spraw Zagranicznych. Firma otrzymała wyróżnienie w kategorii eksporter, w której honoruje się przedsiębiorstwa propagujące polską gospodarkę, przede wszystkim przez eksport wyrobów lub usług.

**C**elem samego konkursu jest promocja polskich przedsiębiorstw osiągających sukcesy na rynkach międzynarodowych w oparciu o wysokie standardy ekonomiczno – finansowe i dobre praktyki biznesowe w kontaktach zagranicznych oraz zacieśnianie współpracy przedsiębiorców z przedstawicielami polskich instytucji odpowiedzialnych za promowanie Polski i polskiej gospodarki za granicą.

– Obecnie eksport w firmie kształtuje się na poziomie już ponad 50%, a sieć dystrybucji wciąż powiększa się o kolejne rynki zagraniczne. Wciąż powiększamy grono lojalnych klientów, a to cieszy nas najbardziej. To przecież zadowoleni klienci budują potęgę firmy, a miliony ludzi, którzy już nam zaufali nie mogą się mylić. To nasza najlepsza wizytówka. Nasi najbardziej wiarygodni ambasadorzy, tak w kraju jak i na całym świecie – powiedział Leszek Gierszewski, prezes Drutex S.A.



## O marketingu kreatywnie

Niestandardowe kampanie marketingowe - taki był temat przewodni kolejnego już spotkania networkingowego z cyklu „Creative Morning” w Gdańskim Inkubatorze Przedsiębiorczości STARTER.

**N**ie zawsze zasobność portfela decyduje o sukcesie firmy. Często jest to kreatywność i otwartość na nowe rozwiązania. O wadze ciekawych i niekonwencjonalnych pomysłów opowiedziała podczas prelekcji Natalia Hatałska, ekspert w dziedzinie alternatywnych form komunikacji marketingowej. Na źródło inspiracji i genialnego pomysłu najłatwiej wpaść wykorzystując techniki burzy mózgów, które były tematem kwietniowego spotkania. Jak widać warto przyjść na śniadanie biznesowe do Inkubatora, gdyż z każdym kolejnym uzbieramy się w coraz to nowe narzędzia, które pomagają usprawnić nasz biznes.

Ważnym elementem każdego spotkania jest oczywiście networking, któremu uczestnicy poświęcili się w pełni. Wymiana i możliwość nawiązywania nowych kontaktów biznesowych, to okazja, której nie przegapi żaden człowiek biznesu. Frekwencja jak zwykle dopisała, więc uczestnicy mieli okazję poszerzyć swoje kontakty biznesowe. ak

PRESTIŻ  
PATRONUJE

Foto: Paweł Kleinöder



REKLAMA |



Wyjątkowe miejsce,  
na wyjątkowe usługi  
dla wyjątkowych klientów.

## TRÓJMIEJSKA STREFA LUKSUSU

Lokale usługowe od 82 do 198m<sup>2</sup>  
– gotowe do odbioru

Adres: ul. Szafarnia 11, Gdańsk  
Biuro sprzedaży: tel. +48 697 777 829  
[www.waterlane.gda.pl](http://www.waterlane.gda.pl)



# Sukcesja w biznesie

MAX RADKE

Kapitalizm w Polsce liczy sobie już ponad dwie dekady. Przez cały ten okres krajowi przedsiębiorcy rozwijali swoje biznesy, wykorzystując do tego własne zdolności, koniunkturę rynkową, czy otwarcie na rynek zagraniczny. Ale nawet najprężniejsza firma musi być przygotowana na wiele różnych zagrożeń mogących zakłócić jej funkcjonowanie a nawet doprowadzić do jej upadku. Jednym z takich zdarzeń jest niewątpliwie nagła śmierć przedsiębiorcy, która niesie ze sobą brzemienne w skutkach scenariusze.

**S**ukcesja w biznesie jest kwestią, która do tej pory była omijana przez ludzi biznesu szerokim łukiem. Częściowo z powodu braku informacji i orientacji, a częściowo z nieprzyjemnego charakteru zagadnienia. Tak czy inaczej, śmierć właściciela firmy, czy wspólnika niesie ze sobą określone skutki i konsekwencje. O tych konsekwencjach właśnie traktuje sukcesja. Głównym jej założeniem jest przeanalizowanie pod wieloma kątami, jakie konsekwencje wystąpią w momencie nieplanowanej śmierci danej osoby.

– Rodzaj konsekwencji jest związany z naszym umiejscowieniem w sytuacji, gdy dochodzi do śmierci. Jeżeli to my „odchodzimy” stajemy się spadkodawcą, a nasze problemy stają się kwestiami natury duchowej – mówi Bartłomiej Giruć, dyrektor zarządzający firmy

ny przez nas, potwierdzony przez notariusza, wyrażający naszą wolę co do losu naszego majątku w razie naszej śmierci; oraz testament ustawowy określony przez ustawę o dziedziczeniu, która jest swego rodzaju testamentem zbiorowym dla tych, którzy nie sporządzili swojego indywidualnego, prywatnego testamentu. Już na pierwszy rzut oka widać, że dużo korzystniejszym wariantem jest testament prywatny, gdyż może być skonstruowany wedle naszego uznania. Ustawa o dziedziczeniu odniesiona do poszczególnych przypadków z reguły okazuje się negatywnym dla spadkobierców scenariuszem, który niesie ze sobą trudności w dalszym zarządzaniu majątkiem.

– Testament finansowy będzie zatem scenariuszem związanym z kosztami, zobowiązaniami i zakłóceniem płynności finansowej



BG Consulting. – Z kolei nasza rodzina – spadkobiercy, zmierzają się z konsekwencjami przede wszystkim emocjonalnymi, ale też niestety prawnymi i niejednokrotnie finansowymi. Dwie ostatnie dotkną również naszych partnerów biznesowych, z którymi na co dzień prowadziliśmy wspólnie sprawy zawodowe. No i pojawia się pytanie – jakim spadkodawcą potencjalnie jestem? Jaki testament prawny i finansowy po sobie zostawiam? Bo przecież moje odejście z punktu widzenia prawa uruchomi konkretny scenariusz zdarzeń. Ciąg przyczynowo – skutkowy, któremu osoby ze mną powiązane rodzinnie i biznesowo będą musiały stawić czoła – dodaje Bartłomiej Giruć.

W gruncie rzeczy mało kto wie, że tak naprawdę każdy z nas posiada testament, zarówno prawny, jak i finansowy. Testament prawny przewiduje scenariusz jaki jest przygotowany dla spadkobierców, gdyby nagle coś zabrało nas z tego świata. I tutaj można wyróżnić dwa rodzaje testamentów prawnych – testament prywatny, napisa-

u osób, którzy byli z nami związani rodzinnie lub biznesowo. Konsekwencji finansowych związanych z pojawieniem się spadkodawcy (śmiercią osoby) jest cała masa i to jakie one będą, tak jak przy konsekwencjach prawnych, zależy od tego, kim byliśmy w życiu codziennym, lub też kim była osoba, z którą w ten czy inny sposób prawnie byliśmy związani – mówi Bartłomiej Giruć.

Czym zatem jest sukcesja? Jest to nic innego jak analiza konsekwencji prawno – finansowych, jakie zaistnieją dla rodziny, partnerów biznesowych w przypadku odejścia właściciela firmy. Życie pokazuje, że te tematy pozostawione samym sobie mogą spowodować duże turbulencje w momencie, gdy najmniej się tego spodziewamy i nie jesteśmy na nie przygotowani. Korzystając ze wzorców zachodnich, dzięki idei sukcesji, coraz częściej zagłębiamy się w istotę własnej sytuacji rodzinno – biznesowej. Pozwala to na określenie własnej sytuacji i umożliwia zapobiec negatywnym scenariuszom prawno – finansowym ■

# TRÓJMIEJSKA STREFA LUKSUSU

WaterLane to luksusowy apartamentowiec przy gdańskiej marinie oferujący przestronne apartamenty i wyjątkowe penthousy z tarasami i urzekającym widokiem na Stare Miasto o powierzchni od 43m<sup>2</sup> do 175m<sup>2</sup>. Do dyspozycji mieszkańców jest luksusowy kompleks Wellness & SPA złożony z basenu pod częściowo przeszklonym dachem, sauny suchej i parowej, jacuzzi oraz małej siłowni.



Obejrzyj filmy i zobacz jak mieszka się w WaterLane.

**Oferta specjalna!**  
**Ceny już od 7400 zł/m<sup>2</sup> brutto.**

Zadzwoń i umów się na indywidualne zwiedzanie WaterLane.

**APARTAMENTY  
GOTOWE DO ODBIORU**

Biuro sprzedaży: Gdańsk, ul. Szafarnia 11,  
tel. 697 777 829



# Dochodzenie wierzytelności a zmiany w prawie

Nowelizacja ustawy Kodeks postępowania cywilnego, która weszła w życie z dniem 03 maja 2012 roku, wprowadziła szereg istotnych zmian, które mają wpływ na dochodzenie roszczeń przed Sądami, w sprawach, w których stronami są przedsiębiorcy, a przedmiot procesu wchodzi w zakres prowadzonej przez nich działalności gospodarczej. Warto się z tymi zmianami zapoznać

MAX RADKE

**O** Wprowadzona zmiana ustawy polega na usunięciu przepisów odrębnych w sprawach gospodarczych. Przedsiębiorcy wedle nowych przepisów zostali potraktowani jak inne strony występujące w procesie cywilnym (z wyłączeniem spraw pracowniczych, ubezpieczeń społecznych, spraw małżeńskich i ze stosunków między rodzicami i dziećmi). Sprawy jednak będą nadal rozpoznawane przez sądy gospodarcze, jako wydziały sądów powszechnych. Istotne zmiany ustawy dotyczą właściwości rzeczowej sądów. Po zmianie ustawy, w sprawach, których wartość przedmiotu sporu nie przekracza 75 000,00zł, właściwe rzeczowo są sądy rejonowe. W przypadku dochodzenia roszczeń, przekraczających 75.000,00 zł właściwymi rzeczowo sądami są sądy okręgowe. Obowiązujący przed dniem 03 maja 2012 roku przepis artykułu 17 pkt. 4 Kodeksu postępowania cy-

prawnych – mówi gdański adwokat Aleksander Surewicz.

Za bardzo istotną zmianę należy uznać uchylenie treści art. 47912 k.p.c. i art. 479 14 k.p.c.,

Pod rządami obecnie obowiązującego k.p.c., ustawodawca przyjął możliwość wywodzenia twierdzeń i dowodów w dalszym etapie postępowania po wywiedzeniu pozwu i odpowiedzi na pozew z uwzględnieniem zmian wynikających z treści art. 207, art. 212, i art. 217 k.p.c. Zmiany te wykluczają już możliwość stosowania instytucji tzw. „prekluzji dowodowej” w stosunku do przedsiębiorców, którzy występują z roszczeniami do sądu.

– W istocie chodzi o to, iż ustawodawca zaprzestał nakładać na przedsiębiorców, takich obowiązków, jakie spoczywają na profesjonalnych pełnomocnikach. Dlatego przedsiębiorca na każdym etapie



wilnego, określał właściwym rzeczowo do rozpoznawania spraw gospodarczych sąd okręgowy w sytuacji, w której wartość przedmiotu sporu przekraczała 100 000,00 zł.

Dotychczas definicja sprawy gospodarczej znajdowała się w treści art. 4791 § 1 k.p.c., który w całości został uchylony. Obecnie w tym zakresie mają zastosowanie przepisy ustawy z dnia 24 maja 1989 r. o rozpoznawaniu przez sądy spraw gospodarczych. Zgodnie z treścią art. 2 § 1 w/w ustawy „Sprawami gospodarczymi są sprawy ze stosunków cywilnych między przedsiębiorcami prowadzącymi działalność gospodarczą na zasadach określonych w odrębnych przepisach, w zakresie prowadzonej przez nich działalności gospodarczej.

– Aby sprawa mogła zostać potraktowana, jako sprawa gospodarcza, muszą być spełnione trzy przesłanki, mianowicie: obywać się pomiędzy przedsiębiorcami, pozostawać w zakresie prowadzonej przez nich działalności gospodarczej, a także dotyczyć stosunków cywilno-

postępowania może powoływać dalsze dowody i twierdzenia, które zmierzają do ustalenia prawdy obiektywnej. Przyjęte zmiany powodują, iż po wpłynięciu pozwu oraz odpowiedzi na pozew sąd może, przed pierwszym posiedzeniem zobowiązać strony do złożenia dalszych pism przygotowawczych, które mają wyjaśnić okoliczności sprawy a tym samym bardzo szybko wydać orzeczenie kończące bieg sprawy – dodaje Aleksander Surewicz z Kancelarii Adwokackiej Aleksander Surewicz w Gdańsku.

Wskazane powyżej zmiany ustawy, mają zarówno wpływ na zmianę definicji spraw gospodarczych (która obecnie nie wskazuje już, jakie przepisy postępowania procesowego należy stosować – nie stosuje się już postępowania odrębnego w sprawach gospodarczych), a także zmiany procedury sądowej, która będzie wiązała sąd w sprawach dotyczących dochodzenia roszczeń przez podmioty prowadzące działalność gospodarczą.





# 26% OSZCZĘDNOŚCI ENERGII\*

Czy wiecie, że powstający w Gdańsku Oliwie budynek Alchemia będzie nie tylko funkcjonalny, ciekawy architektonicznie, ale spełniający również bardzo wysokie wymagania budynków certyfikowanych w systemie LEED? Zakończona właśnie precertyfikacja na poziomie Platinum potwierdza, iż zmniejszenie zużycia energii \*wg normy ASHRAE 90.1 - 2007 wyniesie aż 26%.

Więcej na [www.alchemia.gda.pl](http://www.alchemia.gda.pl)



**ALCHEMIA**

PRECERTYFIKACJA NA POZIOMIE PLATINUM



## Diva w Haffnerze

**T**o był kameralny i bardzo piękny recital. W sopockim hotelu Haffner wystąpiła polska diva operowa Alicja Węgorzewska zaśpiewała najpiękniejsze arie z takich oper, jak Carmen, Werter, czy Orfeusz i Eurydyka, a także pieśni Schuberta i Stolz. Mezzosopranistka wystąpiła u boku wraz z Bogdanem Kierejszą oraz Dorotą Skrlą. **jj**

PRESTIŻ  
PATRONUJE



Alicja Węgorzewska



Bogdan Kierejsza

Foto: Paweł Kleinleder

## Majówka w Cegielni Rzucewo

**M**ajówka w Cegielni Rzucewo przejdzie z pewnością do historii nie tylko jako nowa jakość na rozrywkowej mapie Pomorza, ale przede wszystkim, jako jedna z najlepszych tego typu imprez. Świetny program artystyczny i miejsce tak urocze, że można się w nim zakochać bez pamięci, to dwa główne powody udanej imprezy. Liczymy na kolejne ciekawe wydarzenia w Cegielni Rzucewo. **jj**

PRESTIŻ  
PATRONUJE



Strefa VIP

## Biznes na obcasach

**H**otel Focus w Gdańsku był gospodarzem kolejnego spotkania z cyklu „Biznes na obcasach”. Podczas imprezy Panie mogły porozmawiać o swoich firmach, nawiązać nowe kontakty biznesowe i poznać ofertę firm, które współorganizowały imprezę. Odbył się również pokaz zumbi oraz pokaz barmański. **as**



Zaproszeni goście



Konsultacje fryzjerskie na stoisku Jacques Andre



Relaks na pomoście



Trawiasta plaża tuż nad brzegiem morza



Od lewej: Aleksandra Staruszkiewicz, kierownik marketingu i reklamy magazynu Prestiż, Natalia Pawłowska - Szulc, dyrektor hotelu Focus, Małgorzata Dziemian - Paczkowska, 2mgroupp marketing solutions



Gwiazdą imprezy była Monika Brodka

Foto: DL

Foto: Robert Szczepanowiak

# Golfiści rozpoczęli sezon

**P**iękna pogoda, atmosfera sportowej rywalizacji, a do tego mnóstwo atrakcji pozasportowych, jak prezentacja samochodów marki Porsche, pokaz mody Patrizia Pepe, czy kulinarny show Gaggenau – tak wyglądał turniej golfowy Gaggenau Open Season Cup rozegrany na polu Sierra Golf Club.



Od lewej: Joanna Borkowska, dyr. handlowy Infracorr i Izabela Babij, właścicielka firmy Metalrom Polska



Sergiusz Gniadecki (z lewej), prezes zarządu Allcon Investment, był zadowolony ze swojego wyniku



Marek Ninard, właściciel firmy Ninvest i Katarzyna Bobińska, właścicielka Travelandaction.pl



Relaks w domu klubowym



Henryk Konopka (po lewej), zwycięzca turnieju



Od lewej: Daniel Komisarzyk, Katarzyna Zblewska, Adam Wąsik - ekipa Porsche Sopot.



Od lewej: Oksana Wojtkiewicz, SWD Software, Luciano D'Amico, prezes firmy Starbud, Hanna Pałdyna



Pokaz mody Patrizia Pepe



Dobry humor na polu to podstawa



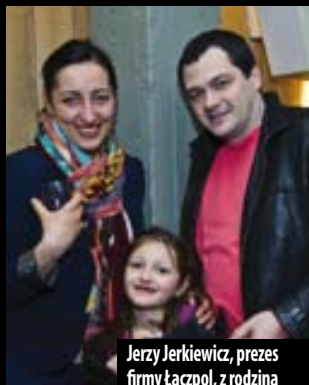
Prestiż był patronem medialnym turnieju



Katarzyna Bobińska, właścicielka a travelandaction.pl

## Tłusta Kaczka otwarta

**R**estauracja Tłusta Kaczka w Gdyni otworzyła swoje podwoje. W czasie uroczystego otwarcia goście mogli skosztować wysmienitej, staropolskiej kuchni opartej na tradycyjnych przepisach i recepturach. To niepowtarzalne miejsce położone na terenie Golf Parku w Gdyni z pewnością stanie się ważnym punktem na kulinarnej mapie Trójmiasta. **jj**



Jerzy Jerkiewicz, prezes firmy Łączpol, z rodziną



Justyna Zalewska, właścicielka firmy Bar PR i Tomasz Deker, właściciel T.Deker Patisserie & Chocolatier



Goście degustowali m.in. wyborne wino



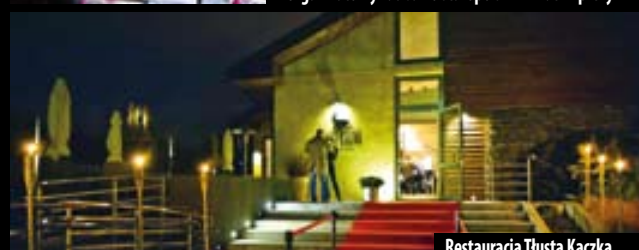
Michał Woszczerowicz, prezes firmy Neon TV z narzeczoną Agnieszką



Organizatorzy zadbali o staropolski klimat imprezy



Od lewej: Dawid Wilda, dyrektor Hotelu Bayonn, Tomasz Galik, agencja ubezpieczeniowa Protektor, Andrzej Grzechnik, prezes spółki Anmar, Sławomir Galik, prezes agencji ubezpieczeniowej Protektor



Restauracja Tłusta Kaczka

Foto: Paweł Kleinmader

## Kulisy prestiżowej sesji

**A**gnieszka Gerasik wygrała na aukcji WOŚP sesję zdjęciową w magazynie Prestiż. Efekty sesji możecie obejrzeć w środku tego numeru a poniżej prezentujemy kilka zdjęć zza kulis. Za produkcję sesji odpowiadała firma Privore Group a stylizacja to dzieło Alicji Wersockiej z butikiu Living Room. **jj**



Od lewej: Krzysztof Nowosielski, fotograf, Kamila Kwiatkowska i Maja Smogur, Privore Group. Na pierwszym planie: Agnieszka Gerasik i Alicja Wersocka, Living Room



Na plaży było zimno, ale Agnieszka Gerasik i Alicja Wersocka, Living Room



Marzena Niewiarowska z firmy Stylab odpowiadała za makijaż

Foto: Basia Ostrowska

## Jest nowy Boxster

**W**sopockim salonie Porsche odbyła się prezentacja najnowszej generacji modelu Boxster. To z pewnością jeden z najciekawszych roadsterów na rynku. Samochód pięknie się prezentuje i cudownie jeździ, szczególnie w usportowionej wersji S. O tym samochodzie więcej napiszemy w następnym wydaniu magazynu Prestiż. **jj**



Nowy Porsche Boxster



Nowego Boxstera testował m.in. Marek Piotrowski, dyrektor firmy Allcom



Katarzyna Zblewska, Porsche Sopot

Foto: Zosia Puszcz

PRESTIŻ  
PATRONUJE



Katarzyna Tondel, kierownik działu zarządzania umowami Klif Gdynia, Anna Dębicka, dyrektor Klif Gdynia, Katarzyna Dobrzyniecka, dyrektor Łoży Gdańskiej BCC



Od lewej: Petra Berg - Szychuła i Jarosław Szychuła, właściciele marki Emanuel Berg, Aleksandra Staruszkiewicz, magazyn Prestiż, Kamila Kwiatkowska, Privore Group sp. z o.o.



Od lewej: Dorota Gibek, menager restauracji Avocado, Filip Gołębiowski, założyciel Baltic Yacht & Polo Club, Bartłomiej Świątkowski, kierownik marketingu firmy Hastens



Od lewej: Rafał Lenartowski, dyrektor sprzedaży Sunreef Yachts, Nicolas Lapp, współwłaściciel Smak-Wina.pl wraz z partnerką



Kazimierz Czartoryski i Przemysław Zalasieński

## Polo na plaży

**P**olo to sport w Polsce bardzo egzotyczny, nic zatem dziwnego, że turniej rozegrany na gdyńskiej plaży spotkał się z dużym zainteresowaniem publiczności. Na turnieju, jak i na wieczornym bankiecie w restauracji Tłusta Kaczka, pojawiło się wielu znamienitych gości. **jj**



Dariusz Mazur, prezes Atlanta Polska S.A.



Od lewej: Monika Skorynkiewicz - Kasprzyk z firmy Ambermedia i Małgorzata Winiarczyk, prezes General Systems & Software Ltd.



Od lewej: Rafał Lenartowski, dyrektor sprzedaży Sunreef Yachts, Francis Lapp, prezes Sunfreef Yachts, Katarzyna Lapp, Serge Bosca, prezes Saur Neptun Gdańsk, Monika Kwiecień - Gonda, Laura Lingerie



Maciej Dobrzyniecki, kanderz Łoży Gdańskiej BCC, Katarzyna Dobrzyniecka, dyrektor Łoży Gdańskiej BCC, Francis Lapp, prezes Sunreef Yachts

Foto: Paweł Klemeńdar

## Salon Agena w nowej odsłonie

**S**zampańska zabawa, tłumy gości i inspirujące rozmowy o designie – tak wyglądało otwarcie podwojów salonu Agena w Sopocie oferującego płytki ceramiczne, armaturę i ceramikę sanitarną, meble oraz oświetlenie najlepszych, topowych marek. Salon nie jest nowym miejscem w rozumieniu lokalizacji, ale z pewnością nową odsłoną w kontekście jego wizualnej i funkcjonalnej formy. Stało się tak w wyniku połączenia dwóch spółek Cermag Poznań i Agena – firm o zbliżonym profilu działalności oraz wspólnej strategii biznesowej. Goście nie tylko świetnie się bawili, ale podziwiali też designerskie produkty zgromadzone na salonowej ekspozycji. **os**



Kolorem przewodnim tego wieczoru była ukochana przez designerów biel



Nie zabrakło wyszukanych zakąsek przygotowanych dla gości



Gości powitał Prezes Zarządu Cermag Poznań - Tomasz Desko



Od lewej: Anna Brodziak - Architekt, Justyna Kasprzak - Dyrektor Marketingu, Mirosław Szumilo - Dyrektor Regionu, Tomasz Desko - Prezes Zarządu



Na imprezie gościło ponad 300 projektantów

Foto: Paweł Klemeńdar

## KAWIARNIE

Cafe Ferber, Gdańsk ul. Długa 77/78  
Cafe Bar Mon Balzac, Gdańsk, ul. Piwna 36/39  
Kafe Delfin Gdańsk, ul. Opata Jacka Rybińskiego 17  
Cynamon, Gdynia, ul. Świętojańska 49  
Dom Czekolady, Gdynia, Centrum Gemini  
Grey Coffee&More, Gdynia, Centrum Gemini  
Empik Cafe, Gdynia, CH Klif  
Coffee Heaven, Gdynia, CH Klif  
Mariola Cafe, Gdynia, ul. Prusa 24  
Grey Coffee&More, Gdynia, Centrum Gemini  
Cafe Resto, Sopot, Hotel Rezydent  
Bookarnia, Sopot, ul. Haffnera 7/9  
Mount Blanc, Sopot, Centrum Haffnera  
W Biegu, Sopot, Centrum Haffnera  
Cafe Ferber, Sopot, ul. Boh. Monte Cassino 48  
Pijalnia czekolady E. Wedel, Sopot, ul. Boh. Monte Cassino 36  
La Crema Cafe, ul. Boh. Monte Cassino 14, Sopot  
Chocolateria Sopot, ul. Powst. Warszawcy 19

## RESTAURACJE/PUBY/KLUBY

Restauracja Gdańska, Gdańsk, ul. Św. Ducha 16  
Restauracja Filharmonia, Gdańsk, ul. Ołowianka 1  
VNS, Gdańsk, C.H. Manhattan  
Kreska, Gdańsk, ul. Św. Ducha 2  
Metamorfoza, Gdańsk, ul. Szeroka 22/23  
Restauracja Latający Holender, Gdańsk, ul. Długi Targ 33/34  
Piano Club Barbados, Gdańsk, ul. Karmelicka 1  
Tawerna, Gdańsk, ul. Powroźnica 19/20  
Brovarnia, Gdańsk, ul. Szafarnia 9  
Green Way, Gdańsk, ul. Długa 11  
Green Way, Gdańsk, ul. Dmowskiego 11  
Piwnica Rajców, Gdańsk, ul. Długi Targ 44  
Elephant Club, Gdańsk, ul. Długi Targ 41  
Cico, Gdańsk, ul. Piwna 28/30  
Restauracja Latający Holender, Gdańsk, ul. Długi Targ 33/34  
Shanghai Restauracja Chińska, Gdańsk, ul. Grunwaldzka 51/53  
Gdańsk, ul. Długi Targ 33/34  
Tokyo Sushi, Gdynia, ul. Mściwoja 9  
Clabe Cafe&Restaurant, Gdynia, ul. Abraham 36-44  
Del Mar, Gdynia, Plaża Miejska Śródmieście  
Hashi Sushi, Gdynia, ul. Przebendowskich 38  
Moshi Moshi Sushi, Gdynia, Centrum Gemini  
Fusion Sushi Restauracja Interaktywna, Gdańsk, ul. Stary Rynek Oliwki 9  
CoCo, Gdynia, Centrum Gemini  
BooVur, Gdynia, Centrum Gemini  
The Dockers Inn, Gdynia, Centrum Gemin  
Feniks Club&Restaurant, Gdynia, Skwer Kościuski  
Thusta Karczka, Gdynia, ul. Spółdzielcza 1  
Bart & Lucci, Gdynia, Plac Kaszubski 17  
Green Way, Gdynia, ul. Abraham 24  
Santorini, Gdynia, ul. Świętojańska 61  
Piano Club Barbados, Gdynia, Centrum Kwiatkowskiego  
Trio Restauracja, Gdynia, ul. Starowiejska 29-35  
La Vita, Gdynia, ul. Władysława IV  
La Vita, Sopot, Centrum Haffnera  
Dom Sushi, Sopot, ul. Boh. Monte Cassino 38  
Galeria 63, Sopot, Centrum Haffnera  
Monte Vino, Sopot, Centrum Haffnera  
Green Way, Sopot, ul. Boh. Monte Cassino 47  
Dworek Admirala, Sopot, ul. Powstańców Warszawy 80  
Restauracja Thai Thai, Sopot, ul. Powstańców Warszawy 17 (przy Hotelu Bayjonn)  
White House, Sopot, Plac Zdrojowy 1  
Unique Club, Sopot, Plac Zdrojowy 1  
Avocado Fusion Restaurant&Sushi, Sopot, Plac Zdrojowy 1  
Donna Marzia Cucina Toscana, Sopot, ul. Niepodległości 781  
Pick&Roll Club, Sopot, ul. Zamkowa Góra 3-5  
Restauracja Cyrano-Roxane, Sopot, ul. Bohaterów Monte Cassino 11  
Sanatorium, Sopot, ul. Grunwaldzka 8  
Tapas de Rucola, Sopot, Pułaskiego 15  
Toko Sushi, Reda, ul. Młyńska 2/5

## SALONY FRYZJERSKIE I KOSMETYCZNE

Club Fryzjerski Alternative, Gdańsk, ul. Grunwaldzka 163 (Office Island)  
Club Fryzjerski Alternative, Gdańsk, ul. Rajska 1  
Club Fryzjerski Alternative, Gdańsk, CH Familia  
Jacques Andre, Gdańsk, ul. Elzbietńska 9/10 koło kościoła św. Józefa  
Jacques Andre, Gdańsk, Galeria Bałtycka

Jacques Andre, Gdańsk, CH Morena  
Le Sens Filharmonia Zmysłów, Gdańsk, ul. Startowa 2A  
La Playa, Gdańsk, ul. Kartuska 14  
Salon Fryzjersko - Kosmetyczny ExcellentQ, Gdańsk, ul. Heweliusza 19  
Salon Fryzjersko - Kosmetyczny Panteon, Gdańsk, ul. Św. Ducha 7/9/11  
Studio SHE Gdańsk, ul. Jaśkowa Dolina 8  
Paula Roccialli, Gdańsk, Galeria Bałtycka  
Studio Fryzjerskie Welkom Józef Swiniarski, Gdańsk, CH Manhattan  
Salon Fryzjerski Dorota, Gdańsk, Alfa Centrum  
Gdyńskie Centrum Kosmetyczne, Gdynia, ul. Wincentego Pola 27  
Obsessive Studio, Gdynia, ul. Batorego 4  
Salon Fryzjersko - Kosmetyczny Dolce Vita, Gdynia, Skwer Kościuski 18  
Salon Ideale, Al., Zwycięstwa 244/1, Gdynia  
Rock Star Look, Gdynia, ul. Mściwoja 3  
Studio No 7, Gdynia, ul. Bema 10  
Instytut Urody Perite, Gdynia, ul. Zygmunta Augusta 6/51  
Perfumeria i Gabinet Kosmetyczny Guerlain, Gdynia, ul. Abraham 24  
La Perla, Gdynia, ul. Harcerska 5  
Salon Fryzjerski Dorota, Gdynia, CH Klif  
Salon Fryzjerski Dorota, Gdynia, Plac Górnosiłki 4  
Studio Fryzur i Kosmetyki, Gdynia, ul. Świętojańska 110/112  
Studio Effect, Gdynia, ul. Starowiejska 41/43 (Atrium)  
Kosmedica, Sopot, Krzywy Domek  
Centrum Piękno Ciała, Sopot, ul. Jagiello 4  
Deja Vu, Sopot, ul. Boh. Monte Cassino 38  
Salon Kosmetyczny - Fryzjerski Styl, Sopot, ul. Boh. Monte Cassino 46  
Kosmetyczny Instytut Dr Irena Eris, Sopot, ul. Grunwaldzka 12-16  
Salon urody Drausal, Sopot, al. Niepodległości 739/1

## SPA&WELLNESS

Body Line, Gdańsk, ul. Ciasna 5B  
Beauty Derm Instytut-Medical Day SPA, Gdańsk, ul. Kapliczna 30 Hotel Posejdon  
Beauty Derm Instytut SPA, Gdańsk, ul. Jelitkowska 20 Hotel Marina  
Centrum Dietetyczne Natur House, Gdańsk, CH Madison Open Spa Wellbeing Center, Gdańsk, ul. Kolonia Zręby 18  
Medycyna Estetyczna, ul. Hallera 2A/1A, Gdańsk  
Instytut SPA w Hotelu Dwór Oliwski, Gdańsk, ul. Bytowska 4  
Tuilna Spa, Gdynia, ul. Armii Wojska Polskiego 30  
Centrum Dietetyczne Natur House, Gdynia, ul. Świętojańska 89  
Spaameed, Gdańsk, ul. Wały Piastowskie 1  
OTC On Line, Gdynia, ul. Kopernika 71  
SPA w Hotelu Kuracyjnym, Gdynia, Al. Zwycięstwa 255  
Salon Ideale, ul. Zwycięstwa 244/1, Gdynia  
New Skin, ul. Armii Krajowej 38, Gdynia  
Genesis SPA w Hotelu Nadmorskim, Gdynia, ul. Ejsmonda 2  
Day SPA w Hotelu Rezydent, Sopot, Pl. Konstytucji 3 Maja  
Sheraton Sopot Hotel Conference Center&SPA, Sopot, ul. Powstańców Warszawy 10  
AquaPark Sopot, Sopot, ul. Zamkowa Góra 3-5  
City Day Spa, Sopot, Hotel Villa Baltica, ul. Emilii Plater 1  
Centrum SPA&Wellness w Hotelu Falton, Rumia, ul. Grunwaldzka 7

## MEDYCYNĄ ESTETYCZNA I CHIRURGIA PŁASTYCZNA

Klinika Zdrowia i Piękna H&Bmed, Gdańsk, ul. Jaśkowa Dolina 8  
Ośrodek Medycyny Estetycznej  
Dwór Kuźniczki, Gdańsk, ul. Wajdeloty 13  
EPI-Centrum, Gdańsk, ul. Pniewskiego 3  
Medycyna Estetyczna, ul. Hallera 2A/1A, Gdańsk  
Proderm, Gdynia, ul. Świętojańska 135/2  
Laser Line, Gdynia, ul. Mściwoja 10  
Beauty Laser, Gdynia, ul. Abraham 45  
Beauty Derm, Gdynia, ul. Świętojańska 139  
Instytut Urody Vivien Gdynia, ul. Świętojańska 114  
OTC Online, Gdynia, ul. Kopernika 71  
Chirurgia Plastyczna Janusz Zdzitowiecki, Gdynia, ul. Bema 15/1  
Gabinet Medycyny Estetycznej dr Anna Omernik, Gdynia, Sea Towers  
Maestria, Gdynia, ul. Hryniewickiego 6c/6 (Sea Towers)  
Gabinet Kosmetyki Laserowej Bliss, Gdynia, ul. Świętojańska 46/2  
Dr. Pernak, Sopot, ul. Haffnera 10/2  
Centrum Zdrowia i Urody Orchid, Sopot, ul. Haffnera 10/2  
Derm-Art, Gdynia, ul. Batalionów Chłopskich 24

Estee Med., Sopot, ul. Chopina 34/2

## HOTELE

Hilton Gdańsk, Gdańsk, Targ Rybny 1  
Dwór Oliwski, Gdańsk, ul. Bytowska 4  
Hotel Gdańsk, Gdańsk, ul. Szafarnia 9  
Radisson Blu, Gdańsk, Długi Targ 19  
Holland House Residence, Gdańsk, ul. Długi Targ 33/34  
Hotel Wolne Miasto, Gdańsk, ul. Św. Ducha 2  
Zajazd pod Oliwką, Gdańsk, ul. Kościarska 1  
Holland House Gdańsk, ul. Długi Targ 33/34  
Hotel Nadmorski, Gdynia, ul. Ejsmonda 2  
Hotel Kuracyjn, Gdynia, Al. Zwycięstwa 255  
Hotel Blick, Gdynia, ul. Jana z Kolna 6  
Hotel Villa Baltica, Sopot, ul. Emilii Plater 1  
Hotel Rezydent, Sopot, Pl. Konstytucji 3 Maja  
Sheraton Sopot Hotel, Conference Center & Spa, Sopot, ul. Powstańców Warszawy 10  
SoHotel Grand Sopot, Sopot, ul. Powstańców Warszawy 12-14  
Villa Antonina Sopot, ul. Obr. Westerplatte 36 A  
Hotel Zhong Hua, Sopot, al. Wojska Polskiego 1  
Mera Spa, Sopot, ul. Bitwy pod Płowcami 59  
Hotel Falton Rumia, ul. Grunwaldzka 7

## KLUBY FITNESS

Centrum Sportowe Fitness Authority, Gdańsk, ul. Grunwaldzka 229  
Good Luck Club, Gdańsk, ul. Orzechowa 7  
Tiger Gym, Gdańsk, CH Manhattan  
Tiger Gym, Gdańsk, Rental Park  
Akademos Gdańsk, ul. Wileńska 1  
Baltic Oasis, Gdynia, ul. Kopernika 71  
Kolaseum, Sopot, al. Niepodległości 697-701 (Sopocki Skwer)

## SALONY SAMOCHODOWE

BMW Zdunek, Gdańsk, ul. Miałki Szlak 43/45  
Renault Zdunek, Gdańsk, ul. Miałki Szlak 43/45  
KMJ Kaszubowscy, Gdańsk, ul. Grunwaldzka 295  
Subaru Zdanowicz, Gdańsk, Al. Grunwaldzka 256 A  
Citroen Auto Postek, Gdańsk, ul. Zawodników 2  
JLR Jaguar, Gdańsk, ul. Abraham 5  
Volvo Drywa, Gdańsk, ul. Kartuska 410  
Witman Mercedes, Gdańsk, ul. Grunwaldzka 493  
Auto Mobil, Gdynia, ul. Wielkopolska 241  
Lexus Gdynia, Gdynia, al. Zwycięstwa 162  
Renault Zdunek, Gdynia, ul. Morska 517  
Honda Largo, Gdynia, ul. Chwasczyńska 66  
Volvo Drywa, Gdynia, ul. Parkowa 2  
Gajos, Sopot, ul. Kasztanowa 4

## KLINIKI I GABINETY LEKARSKIE

Dental Art. Clinic, Gdańsk, ul. Szeroka 119/120  
Impladent, Gdańsk Kowale, ul. Andromedy 3  
Nova Dentis, Gdańsk, ul. Wileńska 44 (Swissmed)  
Lux Med., Gdańsk, Al. Zwycięstwa 49  
Kryspin Dent, Gdańsk, ul. Partyzantów 9  
Dental Spa, Gdańsk, ul. Grunwaldzka 164  
Prodent, Gdańsk, CH Madison  
Swissmed, Gdańsk, ul. Wileńska 44  
Dental Clinic, Gdynia, ul. Starowiejska 25  
Medico Dent, Gdynia, ul. Starowiejska 24  
Gabinet Chirurgii Kosmetycznej, Gdynia, ul. Abraham 24  
Centrum Optyczno - Okulistyczne, Gdynia, ul. Świętojańska 73  
Centrum Okulistyczne Nowy Wzrok, Gdynia, Centrum Kwiatkowskiego  
Centrum Medyczne Durys Guzowski, Gdynia, ul. Bema 16/2  
Evi-Med., Gdynia, ul. Bp. Dominika 8-14  
Poradnia Trójmiasto Dietetyki, Sopot, Boh. Monte Cassino 25/21  
Ardent Beauty&Care Dentistry, Sopot, ul. Jagiello 4/2  
White Smile, Sopot, ul. Kopernika 17  
Den Arte, Sopot, ul. Armii Krajowej 122  
Medycyna Specjalistyczna, Sopot, ul. Grunwaldzka 36A

## SKLEPY I BUTIKI

Salon Langoria, Gdańsk, ul. Grunwaldzka 28/1  
InFashion, Gdańsk, ul. Pańska 3  
Max Mara, Gdańsk, Galeria Bałtycka  
Marella, Gdańsk, Galeria Bałtycka  
Time Trend, Gdańsk, Galeria Bałtycka  
Intersport, Gdańsk, Galeria Bałtycka  
Penny Black, Gdańsk, Galeria Bałtycka  
TUI Centrum Podróży, Gdańsk, Galeria Bałtycka  
Body Shop, Gdańsk, Galeria Bałtycka  
Taranko, Gdańsk, Galeria Bałtycka  
Strellson, Galeria Bałtycka, Gdańsk

Lanoro, Gdańsk, Galeria Bałtycka  
Clarks, Gdańsk, Galeria Bałtycka  
Centrum Wina, Gdańsk, Galeria Bałtycka  
Centrum Wina, Gdańsk, CH Manhattan  
Design Atelier, Gdańsk, ul. Wojska Polskiego 31/2  
Sklep Mairo (C.H. Oliwa), Al. Grunwaldzka 309, Gdańsk  
Lingerie, Gdańsk, ul. Dmowskiego 5  
Biuro Podróży Itaka Travel, Gdańsk, CH Rental Park  
Galeria Drzwi, „Prestige, Gdańsk, ul. Grunwaldzka 481  
Hastens, Gdańsk, ul. Grunwaldzka 569  
Bell, Gdańsk, CH Oswa  
La Fabric, Gdańsk, ul. Jaśkowa Dolina 38/3  
Design Atelier, Gdańsk, ul. Wojska Polskiego 31/2  
A Propos Design, Gdańsk, ul. Doki 1 pok.212  
Deco Home Art., Gdynia, al. Zwycięstwa 234  
InFashion, Gdynia, ul. Świętojańska 91  
Onica Home & Design Boutique, Gdynia, ul. Władysława IV 46  
Studio Marzeń Gdynia, ul. Chwasczyńska 9  
Max Mara, Gdynia, CH Klif  
Penny Black, Gdynia, CH Klif  
Guess, Gdynia, CH Klif  
Time Trend, Gdynia, CH Klif  
Pinko, Gdynia, CH Klif  
Camel Active, Gdynia, CH Klif  
Rosenthal, Gdynia, CH Klif  
Magnific, Gdynia, CH Klif  
Bed&Breakfast Home, Gdynia, CH Klif  
Lingerie, Gdynia, ul. Zwirki i Wigury 8  
Biopiekarnia Ziarno, Gdynia, ul. Dworcowa 11  
Salon Sukien Słubnych Celebrity BRIDAL, Gdynia, ul. Wielkopolska 21  
Studio Fotograficzne Stillier, Gdynia, ul. Abraham 3  
Telem Play, Gdynia, ul. Legionów 119A  
OOE Eyewear Concept Store, Gdynia, ul. Świętojańska 72  
Centrum Wina, Gdynia, ul. Świętojańska 13  
Smak Wina, Gdynia, Plac Górnosiłki 10/1  
Digital 1, Sopot, Krzywy Domek  
Forma Decor, Sopot, Krzywy Domek  
In Fashion, Sopot, Krzywy Domek  
Mebel Rust, Sopot, Aleja Niepodległości 773  
Poradnia Dietetyczna Vita Clinic, Sopot, ul. Boh. Monte Cassino 25 DH Monte  
North Sails, Sopot, ul. Powst. Warszawy 6 (Dom Zdrojowy)  
Living Room, Sopot, ul. Grunwaldzka 54/3  
Kate&Kate Fashion Jewellery, Sopot, ul. 3 Maja 10  
Millesime Wino i Spirituality, Sopot, al. Niepodległości 737A/26 (Kamienica Valor)  
Kids Concept, Sopot, Al. Niepodległości 958

## INNE

Gdański Inkubator Przedsiębiorczości Starter, Gdańsk, ul. Leńska 3B  
Urząd Miasta Gdańska, Gdańsk, ul. Nowe Ogrody 8/12  
Rada Miasta Gdańska, Gdańsk, ul. Wały Jagiellońskie 1  
Teatr Wybrzeże, Gdańsk, ul. Św. Ducha 2  
Polska Filharmonia Bałtycka, Gdańsk, ul. Ołowianka 1  
Urząd Wojewódzki, Gdańsk, ul. Okopowa 21/27  
Urząd Marszałkowski, Gdańsk, ul. Okopowa 21/27  
Pomorski Klub Biznesu, Gdańsk, ul. Słowackiego 35  
Gdański Klub Biznesu, Gdańsk, ul. Uphagena 23  
Kancelaria Notarialna Katarzyna Nagórska - Protasiuk, Gdańsk, ul. Jaśkowa Dolina 6/2  
Centrum Dietetyczne Natur House, Gdańsk, CH Madison  
Tanus Nieruchomości, Gdańsk, ul. Balcerskiego 2  
Casinos Poland, Gdynia, Skwer Kościuski 15  
Kancelaria Radców Prawnych Leśniewski, Dobrzański, Gdynia, ul. Abraham 41/16  
Wyższa Szkoła Komunikacji Społecznej, Gdynia, ul. Armii Krajowej 46  
Klub Tenisowy Arka, Gdynia, ul. Ejsmonda 3  
Urząd Miasta Gdyni, Gdynia, Al. Piłsudskiego 52/54  
Rada Miasta Gdyni, Gdynia, Al. Piłsudskiego 52/54  
Teatr Muzyczny, Gdynia, Plac Grunwaldzki 1  
Teatr Między, Gdynia, ul. Bema 26  
Kancelaria Finansowa Tritum Group, Gdynia, ul. Przebendowskich 40/3  
dreamHOMES.pl, Gdynia, ul. Przebendowskich 40/3  
Grupa Inwestycyjna Hossa, Gdynia, ul. Władysława IV 43  
Urząd Miasta Sopot, Sopot, ul. Kościuski 25/27  
Park Wodny Sopot Sp. z o.o., Sopot, ul. Zamkowa 80a/ute:ra 3-5  
Rada Miasta Sopot, Sopot, ul. Kościuski 25/27  
Bałtycka Agencja Artystyczna, Sopot, ul. Kościuski 61  
The SPA & Sheraton Sopot, Sopot, ul. Powstańców Warszawy 10  
Sopocki Klub Tenisowy, Sopot, ul. Ceynowy 5  
Winiarnia Millesime, Sopot, Al. Niepodległości 737A

# DLACZEGO SUBARU JEST INNE?

## SILNIK SUBARU BOXER

### Wyższa kultura pracy

Cylindry i tłoki umieszczone są poziomo, parami przeciwie do siebie. Dzięki temu tłoki poruszają się w przeciwnych wobec siebie kierunkach, co redukuje nieprzyjemne wibracje. Gdy naciśniesz pedał gazu, przyrost obrotów zawsze będzie łagodny i pozbawiony drgań.

### Zwiększona stabilność

Kadłub silnika jest niższy niż w przypadku konwencjonalnych jednostek napędowych i umieszczony niżej w komorze silnikowej. Środek ciężkości całego samochodu znajduje się nisko, wskutek tego jest on bardziej stabilny niż auta o typowej konstrukcji.

### Dynamika

Płaska konstrukcja silnika jest z założenia sztywna i powoduje jego wewnętrzne wyważenie. Mniejsza ilość elementów ruchomych skutkuje bardziej spontanicznymi reakcjami na dodanie gazu.

## STAŁY NAPĘD WSZYSTKICH KÓŁ SYMMETRICAL AWD

### Pewna symetria

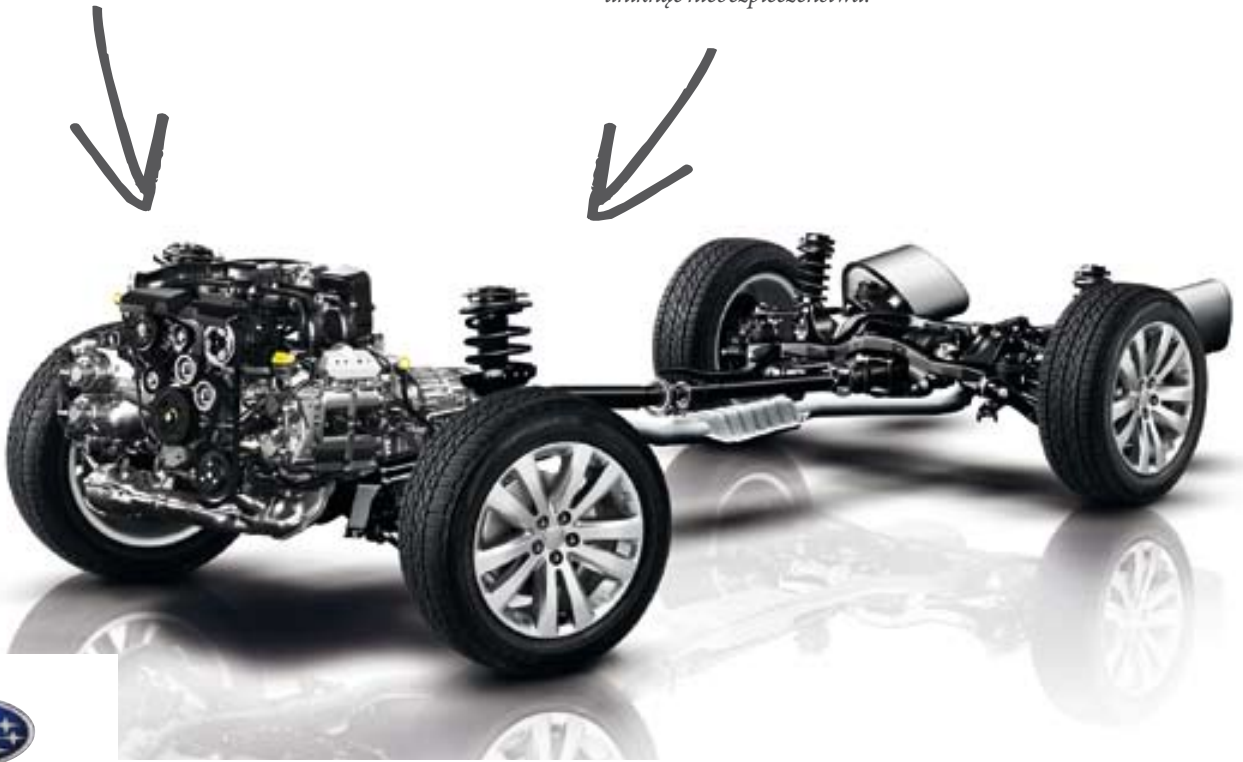
Praktycznie pełna symetria układu napędowego sprawia, że samochód pewnie się prowadzi, jest stabilny podczas jazdy w zakrętach, a jego reakcje są takie same w każdej sytuacji.

### Stale połączenie

To oczywiste, że im lepiej koła samochodu współpracują z drogą, tym skuteczniej kierowca kontroluje sytuację. Moc dostarczana jest nieprzerwanie do wszystkich czterech kół, aby współpraca auta z drogą była najlepszą z możliwych. Efektem jest najlepsze prowadzenie i najlepsza kontrola.

### Szybka reakcja

Podczas złej pogody, na kiepskiej nawierzchni, w przypadku aquaplaningu, kolein czy w każdej innej sytuacji gdy sekundy decydują o podjęciu dobrej decyzji na drodze, zrównoważony, symetryczny układ napędowy powoduje że samochód jest stabilny, szybko reaguje na manewry kierowcy i pozwala uniknąć niebezpieczeństwa.



**SUBARU**

Confidence in Motion

[www.subaru.pl](http://www.subaru.pl)



Autoryzowany Dealer Subaru

P.H. U. Zdanowicz Sp. z o.o.

80-314 Gdańsk, al. Grunwaldzka 256A

tel: 58/ 554 32 06

[www.zdanowicz.pl](http://www.zdanowicz.pl), [gdansk@subaru.pl](mailto:gdansk@subaru.pl)

Subaru zaleca produkty:



# CYNANOVA

MALINA · JABŁKO · CYNAMON

BY VITAMIN PIMPS

BART & LUCCI · PLAC KASZUBSKI 17 · GDYNIA · WWW.BARTLUCCI.PL



BART & LUCCI · JUICE LOUNGE